9 stycznia 2026 ROK 29 WYDANIE 1

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna



Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600
17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

AK AUTO LLC
Sprzedaż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów
Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com





WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA

Poznajmy patronów roku 2026

Decyzją Senatu RP patronami roku 2026 zostali:

Andrzej Wajda – wybitny reżyser, współtwórca polskiej szkoły filmowej oraz kina moralnego niepokoju,twórca m.in. „Kanału", „Popiołu i diamentu", „Człowieka z marmury" i „Człowieka z żelaza". 100. rocznicę urodzin oraz 10. rocznicę śmierci reżysera będziemy obchodzić w 2026 r.

Jerzy Giedroyć – założyciel paryskiej „Kultury", jeden z najwybitniejszych myślicieli politycznych XX w. W 2026 r. przypada 80. rocznica założenia przez niego „Instytutu Literackiego" w Rzymie, który był ważnym ośrodkiem życia intelektualnego i kulturalnego powojennej emigracji oraz miejscem publikacji wielu istotnych dzieł literackich i naukowych.

Błogosławiona Matka Elżbieta Róża Czacka – nazywana Matką Niewidomych, założycielka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, opiekujących się osobami ociemniałym i wynagradzającymi Bogu duchową ślepotę ludzi. Uważana jest także za krzewicielkę polskiej tyflologii – nauki o niewidomych. Jest błogosławioną Kościoła Katolickiego, beatyfikowaną w 2021 r.

Miasto Gdynia – jak czytamy w uchwale Senatu, to forma docenienia ogromnej roli i kluczowego znaczenie miasta w rozwoju gospodarczym naszej ojczyzny oraz przemian ustrojowych. W uchwale przypomniano historię tego niezwykłego miasta, „symbolu dynamicznego rozwoju gospodarczego i nowoczesności w polskiej historii", od czasu jego budowy i uzyskania praw miejskich w 1926 r., przez okres rozkwitu w latach 30. XX w., tragedię II wojny światowej, wydarzenia Grudnia '70, aż po współczesność".

Robotnicze Protesty Czerwca 1976 – to hołd złożony ofiarom represji oraz tym wszystkim, którzy z odwagą walczyli o wolną Polskę, uczestnicząc w protestach rozpoczętych w czerwcu 1976 roku. Odpowiedzią na drastyczne podwyżki cen artykułów spożywczych były wystąpienia robotników z Radomia, Ursusa, Płocka i innych miast. Wydarzenia z 1976 r. były początkiem konsolidacji polskiej opozycji.

Patronami roku 2026 wybranymi przez Sejm RP zostali:

Józef Czapski – malarza, pisarza, współtwórca paryskiej „Kultury" i świadka zbrodni katyńskiej. Jak czytamy w uchwale Sejmu: Czapski dał świadectwo zarówno okrucieństw, jak i piękna oraz pragnienia prawdy w XX w. Jego twórczość to suma wybitnego warsztatu artystycznego oraz głębokie świadectwo moralne oraz wołanie o prawdę i upamiętnienie historii Polski.

Ignacy Daszyński – polityk, socjalista, którego działalność wyznacza idea równości społecznej, jeden z Ojców Niepodległości, premier Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie oraz marszałek Sejmu. W uchwale napisano: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu wybitnych zasług Ignacego Daszyńskiego i w związku ze 160. rocznicą jego urodzin oraz 90. rocznicą jego śmierci, ustanawia rok 2026 Rokiem Ignacego Daszyńskiego.

Sergiusz Piasecki – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, wybitny pisarz, żołnierz Armii Krajowej, kierujący oddziałem wykonującym na zdrajcach wyroki Państwa Podziemnego. Po wojnie wybrał emigrację, a jego utwory objęto całkowitym zakazem publikacji. Był niezwykle barwną i niejednoznaczną, postacią. W latach 20. XX. w. zwerbowany do pracy w wywiadzie, działał pod przykrywką przemytnika na terenie rosyjskim.

Stanisław Staszic – jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia, którego 200. rocznica śmierci przypada w 2026 r. Był duchownym katolickim, pisarzem politycznym i żarliwym publicystą, który szczególną aktywnością wykazał się podczas obrad Sejmu Wielkiego. Nieocenione są jego zasługi w dziedzinie geografii i geologii – spod jego pióra wyszły dzieła „O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski" i „Mapy geologicznej Polski i krajów sąsiednich".

Mieczysław Fogg – wybitny piosenkarz, o ogromnym dorobku artystyczny, na który składa się 2 tys. utworów oraz 25 mln sprzedanych płyt, z których największą popularnością cieszył się album „To ostatnia niedziela". Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, W okresie międzywojennym artysta kabaretów „Polonia", „Qui Pro Quo", w czasie wojny żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego. Artysta uwielbiany przez kolejne pokolenia Polaków.

Józef Maksymilian Ossoliński – mecenas kultury, założyciel w 1817 r. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie – jednej z najcenniejszych polskich instytucji kultury i sztuki, która gromadzi i chroni bezcenne pamiątki narodowe. W roku 2026 przypada 200. rocznica śmierci Józefa Maksymiliana Ossolińskiego.

Polskie Radio – wyróżnienie w setną rocznicę rozpoczęcia w Polsce nadawania regularnego programu radiowego. Jak czytamy w uchwale Sejmu: W niedzielę 18 kwietnia 1926 roku o godzinie 17 historyczne słowa spikerki Janiny Sztompkówny: »Halo, halo, Polskie Radio. Fala 480 metrów« poprzedziły pierwszą oficjalną audycję, w której zaprezentowano muzykę Fryderyka Chopina" (...) Polskie Radio wraz z rozgłośniami regionalnymi nieustannie jednoczy słuchających. Dla wielu z nich jest ciągle oknem na świat, teatrem wyobraźni, audialnym magiem, wyjątkowym źródłem emocji.

zebrała Agata Niebudek-Śmiech

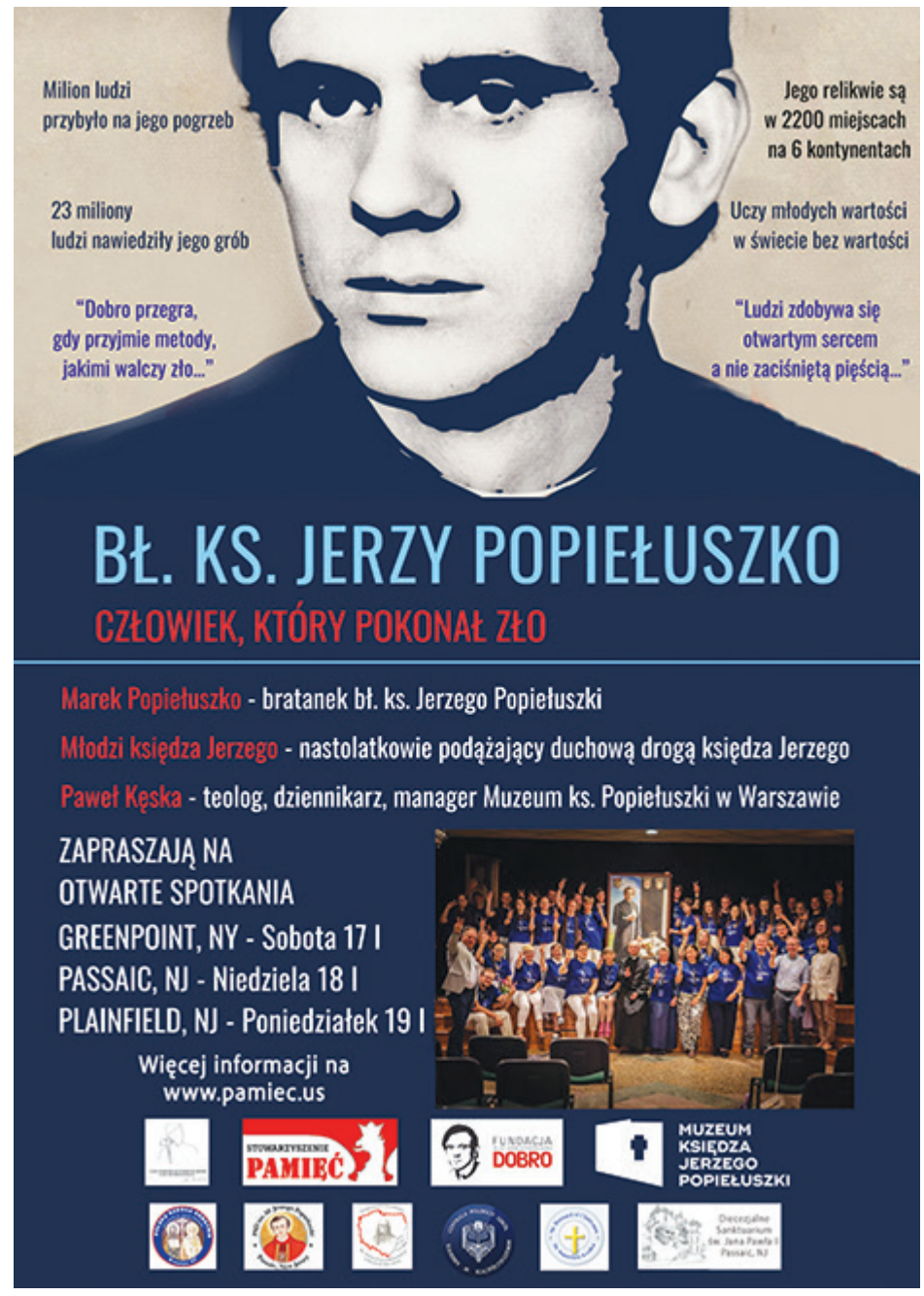



Konferencja „Emigracja Niepodległościowa w USA a transformacja polityczna w Polsce w 1989 roku”

Już za niespełna 6 miesięcy odbędzie się kolejna konferencja!

Zarezerwuj swój czas na 3, 4, i 5 czerwca 2026 roku.

W odpowiedzi na prośby i otrzymane sugestie, kolejną konferencję organizatorzy przygotowują na Wschodnim Wybrzeżu USA, prawdopodobnie w New Jersey lub w Pensylwanii.

Oto kilka przykładowych tematów programu Konferencji 2026:

- **Rola tajnych służb w procesie wychodzenia z komunizmu.**
- **Dlaczego w Polsce nie było „opcji zerowej”?**
- **Jak powstał Zarząd Wywiadu UOP?**
- **Lustracja na emigracji w USA, lustracja wśród Polonii. Co wiemy, a czego nie?**
- **W jaki sposób służby PRL wpływały na media publiczne w Polsce po 1989 roku?**
- **Kulisy transformacji gospodarczej w Polsce – prywatyzacja, uwłaszczenie nomenklatury, rola ludzi służb specjalnych.**
- **Najważniejsze operacje reżimu PRL wśród Polonii.**
- **Praktyka udostępniania materiałów wytworzonych przez SB, znajdujących się obecnie w zasobie archiwalnym IPN.**
- **Dlaczego Amerykanie popierali kandydaturę Wojciecha Jaruzelskiego na urząd prezydenta PRL?**

Tak jak poprzednia, konferencja zostanie zorganizowana we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej, który deleguje 4 historyków badających zagadnienia dotyczące przemian politycznych w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku w oparciu m.in. o materiały wytworzone przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa.

Zaprosiliśmy także większą liczbę znaczących gości z Polski. Dzięki temu uczestnicy konferencji będą mogli osobiście rozmawiać z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w wydarzenia polityczne rozgrywające się w 1989 roku i w późniejszym okresie.

Ciekawie zapowiada się panel o tworzeniu rynku medialnego w III RP, a w nim m.in. wątki poświęcone: sposobowi przedstawiania wydarzeń z lat przełomu 1980–1990, manipulowaniu oceną stanu wojennego, zapewnienia medialnej ochrony Jaruzelskiemu.

Zorganizowany zostanie również panel pt. „Z perspektywy osobistej – refleksje, wspomnienia, oceny”, podczas którego działacze i organizacje będą mogli omówić własną działalność u schyłku komunizmu w Polsce oraz podzielić się osobistymi wspomnieniami. Zaprezentowane będą również materiały z akt operacyjnych wytworzonych przez SB.

Wszystkie aktualizacje oraz dodatkowe informacje zamieszczamy na stronie Facebook Konferencji 2026: facebook.com/konferencja2025.

W Konferencji 2026 mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani – nie jest wymagane zaproszenie.

Jeśli chcesz uzyskać więcej informacji o Konferencji, pisz na adres e-mail: konferencja@yahoo.com

lub dzwoń/wyślij SMS na numer telefonu: 917-604-6900.



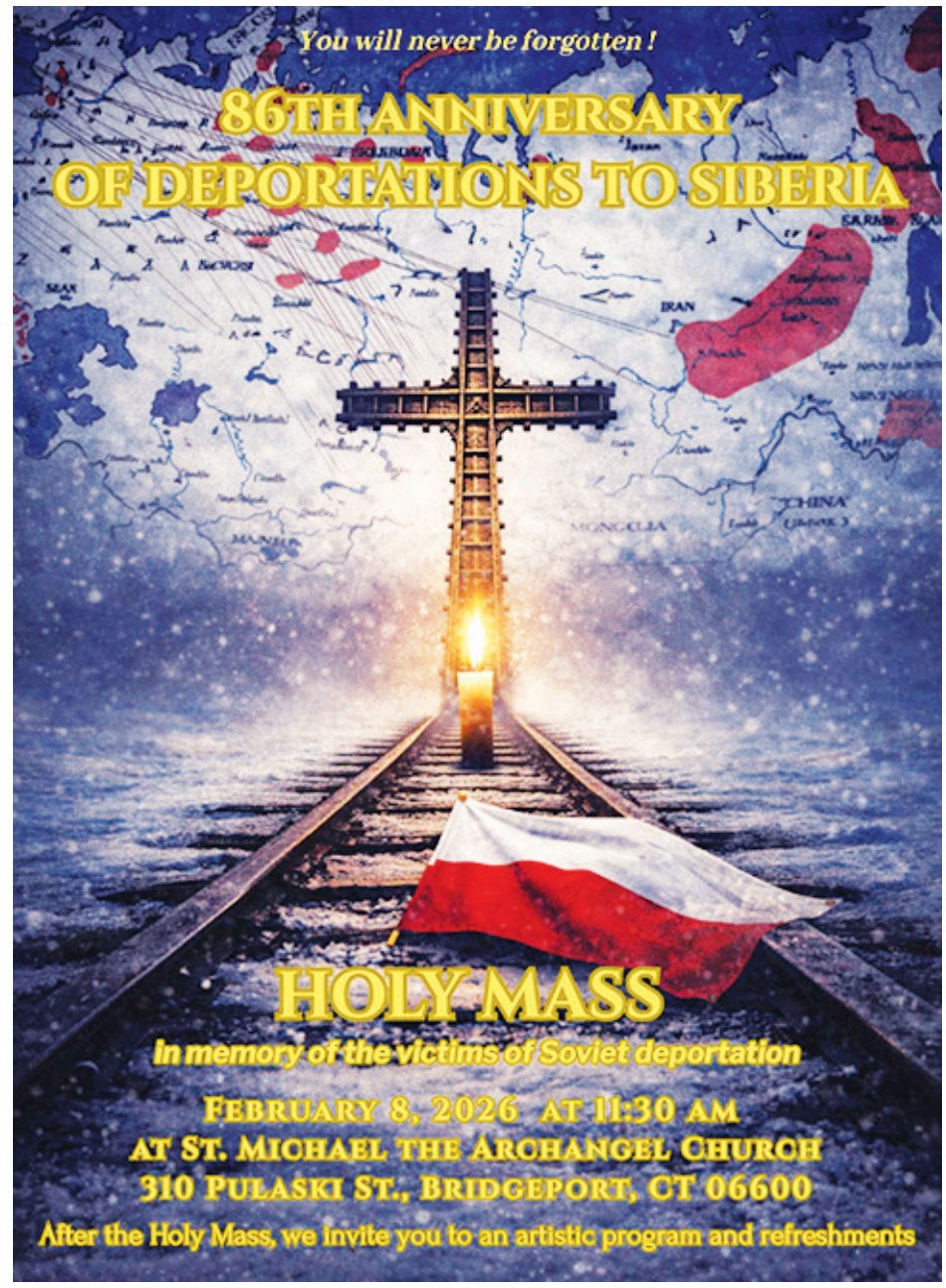



Zdjęcie z Iranu niesie się w sieci. To wiele mówi o rosyjskiej armii



Rosja szuka rekrutów w Iranie

Centrum Zwalczania Dezinformacji opublikowało zdjęcie egzemplarza plakatu, który jest rozwieszany w Iranie. Rosjanie próbują za jego pomocą skłonić Irańczyków, by wstępowali do armii Putina.

Ukraińskie Centrum Zwalczania Dezinformacji podaje, że w kilku irańskich miastach pojawiły się ulotki, które oferują mieszkańcom. dołączenie do rosyjskiej armii. Oferowanie jest 20 tys. dolarów „premii na start" oraz około 2 tys. dolarów miesięcznie wypłaty.

Ogłoszenia prowadzą do jednego z kanałów na Telegramie, utworzonego w listopadzie 2025 roku, gdzie rekrutacja prowadzona jest w kilku językach. Jeden z rekruterów, z którym rozmawiali dziennikarze, stwierdził wprost, że kampania jest koordynowana przez stronę rosyjską na terytorium Iranu.

Według CZD, jest to typowy element systemowej sieci rekrutacyjnej Rosji, która od wielu lat poszukuje najemników w krajach biednych i dotkniętych kryzysami. Iran jest szczególnie podatny z powodu sytuacji gospodarczej, wysokiego bezrobocia oraz dużej liczby afgańskich uchodźców, którzy często padają ofiarą takich schematów.

Rekrutacja w Iranie nie jest odosobnionym przypadkiem. Szacunki wywiadowcze wskazują, że Rosja już zwerbowała co najmniej 18 tys. cudzoziemców z 128 krajów, często poprzez oszustwo, przymus lub finansowe wykorzystywanie. W szczególności dotyczy to krajów afrykańskich, południowoamerykańskich czy z Azji Środkowej.

Sieć ogłosiła upadłość. Powodem jest konkurencja ze strony Shein i Temu

Po ponad 30 latach działalności sieć Groschen-Markt, zatrudniająca ok. 200 pracowników, ogłosiła upadłość. Firma nie wytrzymała konkurencji ze strony sklepów internetowych takich jak Shein i Temu. „Trudno konkurować z cenami globalnych platform" - podkreślają niemieckie media.



Upadłość po 30 latach działania. Sieć dyskontów zniknie przez globalną konkurencję.

Po ponad trzech dekadach działalności niemiecka sieć dyskontów Groschen-Markt stanęła na skraju upadłości - informuje serwis Merkur.de. Operator marki, DEC Handelsgesellschaft z Dingelstädt, złożył wnisek o niewypłacalność, obejmujący 47 sklepów działających głównie w Brandenburgii, Saksonii, Saksonii-Anhalt i Turyngii. Firma zatrudnia obecnie około 200 osób.

Tymczasowo wyznaczony zarządca, Olaf Spiekermann z kancelarii Brinkmann & Partner, zapowiedział jednak kontynuowanie bieżącej działalności placówek oraz intensyfikację procesu restrukturyzacji. "Działalność operacyjna jest utrzymywana, a proces restrukturyzacji będzie kontynuowany" - podkreśla Spiekermann, cytowany przez niemieckie media.

Groschen-Markt był znany głównie w mniejszych miejscowościach. Sklepy oferowały tanie artykuły codziennego użytku – od wyposażenia kuchni, przez drobne AGD, po artykuły biurowe i ogrodnicze. Mimo silnej pozycji lokalnej, sieć nie poradziła sobie z dynamicznymi zmianami rynku i rosnącą presją konkurencji.

Kluczową przyczyną problemów Groschen-Markt okazała się intensywna konkurencja ze strony platform takich jak Temu i Shein. Chińskie giganty oferują tysiące produktów w cenach, z którymi tradycyjne sklepy nie mogą konkurować. Ponadto po pandemii wielu klientów nie wróciło już do stacjonarnych marketów. To zjawisko szczególnie mocno dotknęło mniejsze sieci pozbawione kapitału i narzędzi do rozwinięcia sprzedaży online.

„Groschen-Markt, podobnie jak wiele mniejszych sieci regionalnych, nie był w stanie konkurować z dynamiką sprzedaży i skalą globalnych marketplace'ów. Problemy firmy wpisują się w szerszą tendencję rosnącej liczby upadłości w sektorze detalicznym, szczególnie w branży tekstylnej" - pisze niemiecki portal.

DEC Handelsgesellschaft podjęła działania naprawcze już kilka miesięcy wcześniej, jednak nie przyniosły one oczekiwanych efektów. Obecnie poszukiwany jest inwestor, który mógłby uratować markę. Sklepy pozostają otwarte, a wynagrodzenia pracowników za okres od grudnia 2025 do lutego 2026 mają zostać pokryte z funduszu niewypłacalności.

Polska „słabym ogniwem Europy"? Padło pytanie o wyjście z Unii Europejskiej

25 proc. Polaków chce wyjścia z Unii Europejskiej, podczas gdy pozostanie we wspólnocie popiera 69 proc. badanych - wynika z nowego sondażu. Większy sceptycyzm panuje tylko we Francji. „Le Grand Continent" alarmuje, że wymienione państwa mogą okazać się „słabym ogniwem Europy".



Unia Europejska. Nowy sondaż, jedna czwarta Polaków chce Polexitu

W ramach badania Eurobazooka przeprowadzonego na zlecenie francuskiego magazynu „Le Grand Continent" obywatele dziewięciu europejskich krajów zostali zapytani o swój stosunek do Uni Europejskiej.

Wyjścia ze wspólnoty europejskiej domaga się średnio 19 proc. obywateli państw, w których przeprowadzono badanie. Zasadnicza większość, bo niemal trzy czwarte badanych (74 proc.), chciałaby pozostać w UE. Zdecydowanej opinii w tej sprawie nie ma 7 proc.

Na tle państw europejskich negatywnie wyróżnia się Polska, w której poparcie dla wyjścia z Unii Europejskiej chciałaby jedna piąta ankietowanych (25 proc.). Większy sceptycyzm wobec UE pojawia się tylko we Francji.

Pozostania w Unii Europejskiej życzyłoby sobie 69 proc. respondentów z Polski. Jest to znacząco mniej niż w państwach takich jak Portugalia, gdzie poparcie dla UE wynosi 90 proc., Hiszpania. (89 proc.) czy Niemcy (78 proc.).

Bardziej sceptyczni wobec wspólnoty europejskiej są tylko Francuzi. Wśród obywateli Francji 27 proc. życzyłoby sobie opuszczenia UE, podczas gdy 61 proc. opowiada się za pozostaniem.

Poparcie dla pozostania Polski w UE na przestrzeni ostatnich lat zdecydowanie malało. W 2022 roku za pozostaniem w strukturach europejskich opowiadało się 92 proc. Polaków, a dwa lata później 77 proc.

„Le Grand Continent" zauważa, że taki trend można zaobserwować w kilku innych europejskich krajach, m.in. Niemczech i Francji, co jest szczególnie niepokojące w kontekście narastających zagrożeń zewnętrznych. W artykule podkreślono, że państwa z najniższymi wynikami mogą okazać się „słabym ogniwem Europy.

Wysoka kara dla serwisu X w Europie. Będzie zemsta USA?

Komisja Europejska nałożyła na platformę X Elona Muska 120 mln euro kary za naruszenie obowiązków w zakresie przejrzystości. Chodzi głównie o niebieski znaczek dla zweryfikowanych kont

Kara wynika z ustawy o usługach cyfrowych (DSA), a jak wyjaśnia Komisja Europejska w komunikacie, używanie przez firmę X „niebieskiego znacznika wyboru" dla „zweryfikowanych kont" wprowadza użytkowników w błąd. Narusza to obowiązek platform internetowych wynikający z DSA, który zabrania stosowania oszukańczych praktyk w usługach.

W przypadku należącej do miliardera Elona Muska platformy X każdy może zapłacić za uzyskanie statusu „zweryfikowanego", bez konieczności rzetelnej weryfikacji przez firmę, kto stoi za kontem, co utrudnia użytkownikom ocenę autentyczności kont i treści, z którymi wchodzą w interakcję.

- To naraża użytkowników na oszustwa, w tym podszywanie się pod inne osoby, a także inne formy manipulacji ze strony złośliwych podmiotów - czytamy w komunikacie. Chociaż DSA nie nakłada obowiązku weryfikacji użytkowników, wyraźnie zabrania platformom internetowym fałszywego twierdzenia, że użytkownicy zostali zweryfikowani, gdy taka weryfikacja nie miała miejsca. Jest to pierwsza decyzja o niezgodności z przepisami na mocy ustawy o usługach cyfrowych.

Drugi wątek to brak przejrzystości w polityce reklamowej X. Dostępne bazy reklam mają kluczowe znaczenie dla badaczy i społeczeństwa obywatelskiego w zakresie wykrywania oszustw, hybrydowych kampanii, skoordynowanych operacji informacyjnych i fałszywych reklam. X ma tymczasem szereg barier dostępu jak nadmierne opóźnienia w przetwarzaniu, które podważają cel baz reklam. W przypadku reklam X brakuje również kluczowych informacji, takich jak treść i temat reklamy, a także podmiot prawny, który ją finansuje. Utrudnia to badaczom i opinii publicznej niezależną ocenę potencjalnych zagrożeń związanych z reklamą internetową.

Komisja argumentuje, że X nie wywiązuje się ze swoich obowiązków wynikających z DSA w zakresie zapewnienia dostępu do danych publicznych platformy. Na przykład warunki świadczenia usług zabraniają uprawnionym badaczom niezależnego dostępu do jej danych publicznych, w tym poprzez tzw. scraping. Ponadto procedury dostępu badaczy do danych publicznych w firmie X nakładają niepotrzebne bariery, skutecznie utrudniając badania nad szeregiem zagrożeń systemowych w Unii Europejskiej.

18 grudnia 2023 r. Komisja wszczęła formalne postępowanie w celu oceny, czy X mógł naruszyć DSA w obszarach związanych z rozpowszechnianiem nielegalnych treści, oraz skuteczności środków podjętych w celu zwalczania manipulacji informacjami, w związku z czym dochodzenie jest nadal w toku.

Nie wiadomo, czy USA nie zemszczą się teraz za ukaranie platformy X, mimo że relacje Elona Muska z Donaldem Trumpem pogorszyły się. Wiceprezydent USA J.D. Vance ostrzegł Komisję Europejską przed nałożeniem kary. Stwierdził, Unia powinna wspierać wolność słowa, a nie atakować amerykańskie firmy bez powodu. W zeszłym roku KE rozpoczęła w ramach DSA sześć dochodzeń wobec platformy X, w tym w sprawie rozpowszechniania nielegalnych treści i manipulowania informacjami.

Źródło: PAP, o2, Rzeczpospolita, Interia
Andrzej Więciorkowski

Właściciele działek i ogródków muszą się przygotować! Od 2026 takie ogrodzenie przestanie być legalne. Trzeba będzie wymieniać cały płot?



Ogrodzenie

W 2026 roku zacznie obowiązywać nowe prawo dotyczące warunków technicznych budynków. Przepisy mogą znacząco wpłynąć na właścicieli działek i ogródków, ponieważ wiele z nich odnosi się do ogrodzeń, furtek i bram. Dotychczasowe rozwiązania staną się nielegalne. Sprawdź, jakie zmiany nastąpią w grodzeniu terenu.

Już 2026 wejdą nowe przepisy dotyczące działkowiczów. Takiego ogrodzenia już nie postawisz

Zmienia się prawo dotyczące warunków technicznych dla budynków. Od września 2026 roku nowe przepisy wejdą w życie. Jak wynika z przygotowanych zapisów nowelizacja ustawy może uderzyć w posiadaczy działek oraz ogródków. Zmienią się bowiem przepisy dotyczące grodzenia działek, a także stawiania bram i furtek. Co to oznacza w praktyce?

Największa zmiana dotyczy ostrich elementów ogrodzenia. Od września 2026 roku takie wykończenia płotów nie będą już legalnie. Oznacza to, że stawiane do 2,2 m ogrodzenie nie będzie mogło zawierać ostrych elementów, drutu kolczastego, szklanych wykończeń i innych fragmentów, które mogą stawić zagrożenie dla ludzi lub zwierząt. Dotychczas przepisy pozwalały na umieszczenie tego rodzaju zabezpieczeń na ogrodzeniach wyższych niż 1,8 m. Nowe przepisy mają być ujednoliceniem europejskich standardów bezpieczeństwa.

Nowe przepisy dotyczące warunków technicznych dla budynków. Co jeszcze się zmieni?

Zmiany i obostrzenia dotyczące ogrodzeń to nie wszystko. Projekt rozporządzenia zakłada także zmiany dotyczące całej infrastruktury towarzyszącej ogrodzeniom. Dla posiadaczy działek lub ogrodów oznacza to, że brama wjazdowa oraz furtka nie będą mogły otwierać się poza teren działki. Furtki przy budynkach wielorodzinnych oraz obiektach użyteczności publicznej będą musiały spełniać warunku dostępu dla osób z potrzebami. Minimalna szerokość takich furtek będzie wynosić 0,9 m.

Czy działkowicze będą musieli demontować ogrodzenia?

Druty kolczaste oraz ostre elementy często bywają formą zabezpieczenia. Czy po zmianie przepisów konieczny będzie demontaż ogrodzenia niespełniającego nowych wymogów?

prosto Z POLSKI

Prawo nie działa wstecz i nie trzeba będzie dostosowywać istniejących już ogrodzeń do przepisów. Rozporządzenie będzie dotyczyć nowo stawianych ogrodzeń, a także tych, które będą przebudowywane.

Jakie ogrodzenia będą dopuszczalne?
- płyty panelowe bez ostrych krawędzi,
- drewniane płoty spełniające wymogi,
- konstrukcje bez ostrych elementów,
- ogrodzenia o zaokrąglonych wykończeniach,

Amerykanie zbudują fabrykę w Polsce wartą miliardy

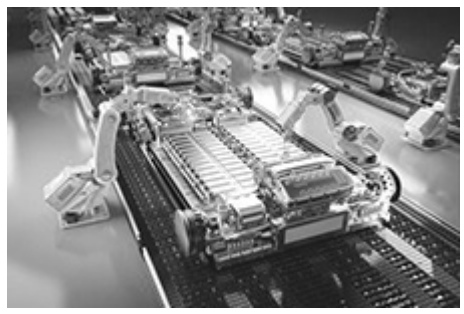

W Opolu powstanie fabryka amerykańskiej firmy Ascend Elements. Zakład ma produkować materiały do baterii litowo-jonowych dla pojazdów elektrycznych. W planach jest zatrudnienie około 200 osób. Będzie to jedna z największych inwestycji w kraju.

Amerykański koncern Ascend Elements zdecydował się na budowę zakładu na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Invest-Park w opolskich Wrzoskach. Firma kupiła tam 44 hektary, gdzie zamierza produkować materiały do baterii litowo-jonowych dla pojazdów elektrycznych. Będzie to największa inwestyja w historii tej strefy i jedna z największych w kraju.

Zarząd koncernu zapowiedział, że zatrudnienie w nowej fabryce znajdzie ok. 200 osób. Liczba miejsc pracy może jednak wzrosnąć wraz z rozwojem projektu.

Zakład powstanie w ramach strategii rozwoju firmy Ascend Elements, która uchodzi za jednego z liderów branży wytwarzania baterii litowo-jonowych. Firma działa w Polsce od 2024 r., współpracowała m.in. przy recyklingu akumulatorów w Zawierciu.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski podkreślił, że inwestycja Ascend Elements jest efektem wielomiesięcznych rozmów z amerykańskim partnerem. „Zamierza zainwestować tam prawie 7 mld zł" - przekazał we wpisie na Facebooku.

Jak przyznał, kluczowe znaczenie miała dotacja w wysokości 1,22 mld zł, przyznana przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii z programu strategicznych projektów związanych z gospodarką niskoemisyjną.

Wiceprezes Ascend Elements ds. komercjalizacji i strategii, dr inż. Tomasz Poznar, ocenił, że przedsięwzięcie w Opolu pozwoli Europie wzmocnić łańcuch dostaw materiałów do baterii. Firma planuje wdrażać w Polsce nowatorską technologię Hydro-to-Cathode, która ma zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na prekursory katod przy jednoczesnej redukcji emisji dwutlenku węgla.

To kluczowy krok w transformacji europejskiego krajobrazu materiałów do baterii - ocenił.

Krzysztof Hołub, wiceprezes WSSE „Invest-Park" zwrócił uwagę, że amerykańskie firmy coraz częściej wybierają Polskę jako miejsce rozwoju biznesu technologicznego. Jego zdaniem kluczowymi atutami są wysokie kwalifikacje kadr oraz stabilne partnerstwo pomiędzy Polską i USA.

Przetarg dotyczący gruntu ma rozpocząć się jeszcze w tym roku, a według zapowiedzi Ascend Elements dołączy do grona takich firm jak Amazon, Microsoft czy IBM, które posiadają już swoje inwestycje w Polsce.

W Polsce może być dwóch Prezydentów. Znamy zapisy projektu

W związku z pojawiającymi się projektami nowelizacji prawa, w przestrzeni publicznej powraca fundamentalne pytanie o mechanizmy przekazywania najwyższej władzy w państwie. Rozważane zmiany mogą wprowadzić do polskiego systemu prawnego nową instytucję, która w założeniu ma zapewnić większą stabilność i bezpieczeństwo procesu przejmowania urzędu przez nowo wybraną głowę państwa.

Złożony w Sejmie projekt ustawy autorstwa posłów z klubu PiS, którym przewodzi w tej sprawie Marcin Ociepa, proponuje formalne uregulowanie statusu osoby wygrywającej wybory prezydenckie w okresie między ogłoszeniem wyników a zaprzysiężeniem. Zgodnie z projektem, taką osobę określa się jako „Prezydenta Elekta Rzeczypospolitej Polskiej". Jego status prawny miałby trwać od dnia podania do publicznej wiadomości wyników wyborów przez PKW do dnia objęcia urzędu. W tym czasie w strukturach Kancelarii Prezydenta miałaby zostać wydzielona specjalna komórka organizacyjna służąca do jego obsługi merytorycznej, organizacyjnej i prawnej, zapewniając ciągłość funkcjonowania urzędu.

Projekt nadaje Prezydentowi Elektowi szereg istotnych uprawnień, które mają ułatwić płynne przejęcie obowiązków. Miałby on prawo uczestniczyć z głosem w posiedzeniach Rady Gabinetowej i Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Przysługiwałyby mu również konsultacje z urzędującym Prezydentem, Prezesem Rady Ministrów i ministrami w sprawach bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. Kluczowe jest prawo do dostępu do informacji niejawnych o kluczowym znaczeniu dla państwa, dotyczących zagrożeń, polityki zagranicznej i prac legislacyjnych.

Dodatkowo, Prezydent Elekt miałby prawo do korzystania z bezpiecznych środków łączności, infrastruktury teleinformatycznej oraz pojazdów Kancelarii Prezydenta.

Projekt przewiduje również zmiany w ustawie o Służbie Ochrony Państwa. Rozszerza ona ochronę SOP na kandydatów biorących udział w drugiej turze wyborów oraz na Prezydenta Elekta. Ochrona ta trwałaby od ogłoszenia wyników pierwszej tury do 30 dni po ogłoszeniu wyniku drugiej tury, a w przypadku elekta – do dnia zaprzysiężenia. Drugim ważnym elementem projektu jest nadanie formalnego statusu Małżonkowi Prezydenta. W strukturze KPRP miałaby powstać komórka organizacyjna zapewniająca obsługę Małżonka, szczególnie w działalności społecznej, kulturalnej i charytatywnej. Szacowany koszt jej funkcjonowania to nie więcej niż 800 tysięcy złotych rocznie. Projekt, wzorowany na rozwiązaniach z USA i Francji, ma na celu zapewnienie płynności przekazania władzy i stabilności państwa, eliminując tzw. „próżnię prawną" w okresie przejściowym.

Leżą w szufladach wielu polskich domów. Są warte niemałe pieniądze

Kolekcjonerskie zegarki z czasów PRL zyskują na wartości rynkowej, przyciągając uwagę inwestorów i miłośników historii. Modele marek takich jak Atlantic czy Delbana stają się cennymi lokatami kapitału.

Zegarki z epoki PRL zyskują na popularności dzięki nie tylko historycznej wartości, ale także unikalnym mechanizmom. Kolekcjonerzy i inwestorzy szukają modeli z oryginalnymi częściami i w doskonałym stanie. Zegarki sygnowane markami Atlantic i Delbana przyciągają szczególną uwagę, osiągając ceny do 2000 zł - donosi „Fakt".

Kluczowe dla wartości tych zegarków jest ich kompletność. Modele muszą posiadać oryginalną tarczę, wskazówki i opakowanie, co znacznie podnosi ich wartość rynkową. Zegarki wyprodukowane w fabryce Błonie - Jantar, Zodiak czy Dukat, są szczególnie pożądane przez kolekcjonerów i mogą kosztować od kilkuset do nawet 3000 zł.

Oprócz polskich modeli, dużym zainteresowaniem cieszą się również zegarki radzieckie, takie jak chronografy Poljot. Szczególnie wysoko wyceniane są konstrukcje wzorowane na szwajcarskich rozwiązaniach. Gorącymi kąskami na rynku wtórnym są również modele Wostok i Łucz.

„Wysoko punktowane są egzemplarze w stanie NOS, czyli nigdy nieużywane, leżakujące latami w szufladach" - podkreśla dziennik.

Poza zegarkami, kolekcjonerzy chętnie rozglądają się również za starymi banknotammi z czasów PRL-u. Kolekcjonerzy szczególnie cenią banknoty z lat 40. I 50. oraz monety z nietypowymi detalami. Dawny banknot o nominale 2 tys. zł może być dziś wart kilkaset złotych, jeśli zawiera rzadką pomyłkę w druku.

O tym, że nie każdy banknot jest wart jedynie tyle, ile wskazuje jego nominał, świadczą także inne przykłady. Wartość pieniądza może wzrosnąć, jeśli numer seryjny jest jednolity lub niski. Poza tym dużą wartość mają także serie zastępcze.

Źródło: PAP, Radio ZET, Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Święto Trzech Króli: Symbolika, tradycje i zwyczaje

Święto, przypadające 6 stycznia, Kościół celebruje od III wieku i stanowi zakończenie cyklu uroczystości związanych z narodzeniem Chrystusa. W chrześcijańskiej tradycji, Trzej Mędrcy z Wschodu, znani jako Kacper, Melchior i Baltazar, podążali za Gwiazdą Betlejemską w kierunku miejsca narodzin Jezusa. Ich celem było oddanie mu hołdu, uznawanie jego boskiej natury oraz przekazanie darów w postaci złota, mirry i kadzidła.

Każdy z ofiarowanych darów ma znaczenie symboliczne: złoto symbolizuje godność królewską, mirra jest odniesieniem do wypełnienia proroctw mesjańskich i zapowiedzi męki Chrystusa na krzyżu. Kadzidło natomiast reprezentuje godność kapłańską. Akty składania hołdu i ofiarowania darów są wyrazem wiary w Chrystusa jako prawdziwego człowieka (mirra), prawdziwego Boga (kadzidło) oraz prawdziwego króla (złoto).

Pierwsi wyznawcy chrześcijaństwa obchodzili w tym dniu Boże Narodzenie. Praktykę tę kontynuują do dziś wspólnoty chrześcijan obrządku wschodniego – wyznawcy Prawosławia i grekokatolicy. Dopiero pod koniec IV wieku do liturgii Kościoła Powszechnego wprowadzono dwie osobne uroczystości: Boże Narodzenie obchodzone 25 grudnia oraz święto Trzech Króli – Objawienia Pańskiego – celebrowane 6 stycznia. To ostatnie zamyka cykl uroczystości religijnych związanych z Bożym Narodzeniem.

Wigilia święta Objawienia Pańskiego

W dniu poprzedzającym święto Trzech Króli, tradycją było zgaszenie starego ognia w domach. W dzień Objawienia Pańskiego wzniecano nowe płomienie w piecach, korzystając z ognia pochodzącego ze świec kościelnych, które zapalał duchowny podczas mszy. Po rozpaleniu nowego ognia, zakazywano przynoszenia do domu jakiejkolwiek innego płomienia, ponieważ wierzyło się, że wraz z nim mogą przyjść nieszczęścia, a dom lub gospodarstwo mogą być zagrożone pożarem.

Dawniej też, w wigilię święta Trzech Króli, panny odwiedzały domy potencjalnych pretendentów do ręki. Wspólnie śpiewano kolędy, a później mieszkańcy wsi i miast gromadzili się w jednym miejscu, aby wspólnie celebrować nadchodzące święto Objawienia Pańskiego.

Na Kurpiach, Warmii i Mazurach tego dnia jak i przed Nowym Rokiem pieczono i rozdawano dzieciom figurki zwierzęce z ciasta, a także



Święto Objawienia Pańskiego potocznie zwane świętem Trzech Króli jest jednym z najstarszych w tradycji chrześcijańskiej. Współcześnie w tym dniu, odprawiana jest msza święta, podczas której święci się mirrę i kredę, a ulice miast i wsi ożywają kolorowymi orszakami Trzech Króli. W dawnych czasach w Polsce obchodzono Święto Objawienia Pańskiego w nieco inny sposób. Między innymi obdarowywano się szczodrakami i wybierano migdałowego króla.

nowe latka – figurki zwierzęce na okręgu. Wieszano je obok świętych obrazów na szczęście i pomyślność.

6 stycznia – dzień obfitości

W dawnej Polsce ze świętem tym wiązały się różne zwyczaje. Święto Trzech Króli, było ostatnim spośród dwunastu szczodrych dni. Był, więc to dzień poczęstunków, odwiedzin, wręczania sobie drobnych darów. Do domów przychodzili różni kolędnicy: z gwiazdą, z szopką, Herody, maszkary zwierzęce – turoń, konik czy koza, a także chłopcy przebrani za Trzech Króli, w pozłacanych – niekiedy – w szatach liturgicznych, starych i podniszczonych kapach i ornatach, wypożyczonych z zakrystii kościelnej. Tak jak inni kolędnicy, składali gospodarzom życzenia i wypraszali datki.

Na upamiętnienie wartościowych darów – mirry, kadzidła i złota, które Trzej Królowie ofiarowali Dzieciątku Jezus wiele wieków temu – w dniu ich święta, polscy królowie obdarowywali swoich dworzan. Drobniejsze upominki trafiały również do czeladzi dworskiej. Wzajemne upominki wymieniali krewni z zamożnych rodzin. W każdym domu, zarówno na wsi, jak i w mieście, rozdawano dzieciom czerwone jabłka i orzechy, mające przynieść im rumieńce zdrowia oraz mocne zęby. Nikt nie był pomijany w dzień Trzech Króli – wszędzie obficie podawano jedzenie i jałmużnę. Kolędników, którzy odwiedzali domy, hojnie goszczono, wręczając im pieczone bułki i pierogi zwane szczodrakami.

Migdałowy król

W miastach i na szlacheckich dworach, bawiono się w wybory migdałowego króla. Tradycja ta, znana w Europie Zachodniej, w krajach takich jak Francja czy Anglia, z czasem przyjęła się również w Polsce. Do wyboru króla migdałowego wykorzystywano specjalne wypieki, takie jak pierniki czy słodkie rożki. W jednym z nich ukrywano migdał, a osoba, która go odnajdywała, ogłaszana była królem migdałowym. Podobna procedura elekcyjna odbywała się przy wyborze migdałowej królowej. Para królewska, zajmowała honorowe miejsce przy stole, ale oprócz tego, miała też zabawiać gości. Obowiązki te spoczywały przede wszystkim na migdałowym królu, który musiał organizować dla obecnych dam tańce i salonowe gry towarzyskie. Często, obie postaci w splendorze tego tytułu chodziły, aż do końca karnawału.

Zwyczaj znakowania domów

W dzisiejszych czasach święto Trzech Króli to głównie ceremonia religijna, w trakcie której święci się kawałki kredy i mirrę (czyli wonną żywicę). Jeszcze niedawno, zwłaszcza na południu Polski, szczególnie na wsi, w tym dniu ludzie święcili najmniejsze ozdoby, jak chociażby skromną biżuterię, wierząc, że przyniosą one swoim posiadaczom szczęście i dobrobyt.

Współcześnie nadal, podczas każdej mszy świętej, święci się kadzidło i kredę, którą na drzwiach domów pisze się litery „C+M+B" oraz bieżący rok. Napis nawiązuje do łacińskiej sentencji: Christus Mansionem Benedicat – Niech Chrystus błogosławi (ten) dom. Powszechna jest również forma „K+M+B", mająca źródło w legendzie średniowiecznej o Trzech Królach: Kacprze, Melchiorze i Baltazarze nawiązująca do pierwszych liter imion Mędrców. Prawdopodobnie z biegiem lat, w procesie praktykowania tego zwyczaju, litera "C" zaczęła być zastępowana przez literę "K". Sama zaś tradycja znakowania wejść do domów nawiązuje do Starego Testamentu i Księgi Wyjścia, gdzie opisano dziesięć plag biblijnych nawiedzających Egipt. Jedna z tych plag opowiada o Izraelitach, którzy oznaczyli wejścia do swoich domów krwią baranka, co miało uchronić ich przed karą bożą.

Do dziś praktykowany jest zwyczaj okadzania domu specjalnie poświęconym kadzidłem. Zwyczaj ten ma na celu zapewnienie ochrony przed nieszczęściami i chorobami. W okolicach Przeworska 6 stycznia święcono również czosnek i cebulę. Służyły one później do nacierania rąk i nóg osobom cierpiącym na reumatyzm.

KATERING u JANINY
Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję
Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery

Tel. 203-870-5730

Ciekawostki



Starbucks zamyka setki kawiarni. Kawowy gigant traci klientów

Starbucks przez długie lata plasował się na szczycie najpopularniejszych kawiarni w Stanach Zjednoczonych, jak i w wielu krajach Europy. Okazuje się, że to koniec dobrej passy słynnej sieci. Zamyka teraz setki lokali.

Sieć Starbucks boryka się od jakiegoś czasu z wielkimi problemami finansowymi. Ogranicza tym samym swoją obecność w największych metropoliach Stanów Zjednoczonych, likwidując swoje liczne lokale. Marka, która jeszcze niedawno kojarzyła się z rytmem miejskiego życia i codzienną kawą „na wynos", dziś niewątpliwie traci grunt pod nogami. Presja ze strony rywali, nowe realia zatrudnienia oraz nietrafione decyzje z poprzednich lat zmusiły firmę do bardzo radykalnych kroków. Nowe kierownictwo zapowiada głębokie zmiany organizacyjne i próbę zbudowania świeżej tożsamości.



Jak informuje CNN, przez długi czas głównym celem sieci było „wpisanie się" w mapę metropolii, takich jak na przykład Nowy Jork czy Los Angeles. Kawiarnie Starbucks były zazwyczaj zlokalizowane bardzo gęsto. Miały być tak oczywiste jak kolejne przystanki metra. Dziś jednak firma wycofuje się z tej strategii, zamykając pewien etap swojej historii w amerykańskich aglomeracjach.

Ćwiczenia i sen – czy istnieje interakcja?

Coraz więcej badań wskazuje, że zwiększenie aktywności fizycznej sprzyja poprawie nastroju, zapobieganiu dolegliwościom bólowym, redukcji masy ciała oraz podniesieniu jakości snu u osób z zaburzeniami zasypiania. Mimo że istnieją dowody wykazujące wpływ ćwiczeń na sen, wiele aspektów tego związku pozostaje niejasnych. Szczególnie istotne jest to, że utrata snu ściśle koreluje z urazami powstającymi w wyniku nadmiernego wysiłku fizycznego. Sugeruje to, że umiarkowane nawyki treningowe oraz dbałość o higienę snu mogą wzajemnie na siebie oddziaływać korzystnie.

Wpływ aktywności fizycznej na sen jest uzależniony od wielu czynników, w tym od cech indywidualnych oraz od szczegółów samego programu ćwiczeń. Do pierwszych zalicza się wiek, płeć, poziom wytrenowania, wskaźnik masy ciała oraz nawyki związane ze snem. Natomiast parametry treningu obejmują charakter wysiłku (jednorazowy lub regularny, ćwiczenia o charakterze tlenowym lub beztlenowym), jego intensywność, czas trwania, warunki otoczenia (ćwiczenia wewnątrz lub na zewnątrz, w ciepłym lub chłodnym otoczeniu) oraz porę dnia, w której jest wykonywany. Każdy z tych elementów może odmiennie wpływać na jakość i długość snu.



Ćwiczenia wykonywane jednorazowo nieznacznie modyfikują strukturę snu – zwiększają udział snu wolnofalowego, opóźniają wystąpienie fazy snu z szybkimi ruchami gałek ocznych oraz skracają całkowity czas tej fazy. Aktywność fizyczna realizowana w przedziale od czterech do ośmiu godzin przed planowanym pójściem spać przyspiesza zasypianie i zmniejsza liczbę przebudzeń w nocy. Natomiast ćwiczenia wykonywane ponad osiem godzin lub mniej niż cztery godziny przed snem mogą niekiedy wywierać efekt przeciwny, choć negatywne obserwacje dotyczące treningu wieczornego mogą być zniekształcone przez specyfikę badanej grupy (np. kobiety prowadzące siedzący tryb życia) lub przez duży wysiłek fizyczny o charakterze wyczynowym (na przykład podczas biegów długodystansowych), który sam w sobie sprzyja zaburzeniom snu. Wbrew powszechnemu przekonaniu umiarkowane lub niskointensywne ćwiczenia wieczorne rzadziej zakłócają sen u dzieci i młodych dorosłych, zwłaszcza u tych, którzy zazwyczaj nie mają problemów z zasypianiem. Badania polisomnograficzne wykazują ponadto, że po wysiłku o umiarkowanej lub wysokiej intensywności wykonywanym późnym wieczorem rośnie udział snu niezawierającego szybkich ruchów gałek ocznych, przede wszystkim snu wolnofalowego.

Regularne, systematyczne ćwiczenia stanowią skuteczną nieterapeutyczną metodę poprawy jakości snu. Osoby podejmujące codzienną aktywność fizyczną doświadczają pogłębienia snu wolnofalowego, wydłużenia całkowitego czasu snu oraz skrócenia zarówno czasu potrzebnego na zaśnięcie, jak i fragmentów czuwania po zaśnięciu, przy jednoczesnym zmniejszeniu udziału fazy szybkich ruchów gałek ocznych.

Wpływ technologii na sen

Jednym z kluczowych problemów związanych z powszechnym korzystaniem z technologii jest jego wpływ na jakość i ilość snu. Nadmierne korzystanie z urządzeń cyfrowych negatywnie oddziałuje na osoby w każdym wieku – od dzieci i młodzieży po dorosłych i seniorów. Tymczasem odpowiednia ilość snu jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmu, utrzymania zdrowia psychicznego oraz optymalnej sprawności poznawczej. Regenerujący sen wspomaga zdolność do regulacji emocji, poprawia pamięć, sprzyja logicznemu myśleniu oraz podejmowaniu decyzji. Jego zaburzenia mogą prowadzić do wzrostu poziomu stresu, pogorszenia nastroju i osłabienia funkcji poznawczych. Współczesne badania jednoznacznie wskazują, że ekspozycja na ekrany smartfonów, laptopów, tabletów czy telewizorów negatywnie wpływa na jakość snu. Główne przyczyny tego zjawiska to nie tylko nadmiar cyfrowych bodźców, takich jak powiadomienia z mediów społecznościowych, gry komputerowe czy służbowe e-maile, ale także fizjologiczne mechanizmy związane z korzystaniem z tych urządzeń w godzinach wieczornych.



Jednym z najważniejszych czynników zakłócających sen jest wzrost pobudzenia poznawczego, które utrudnia proces zasypiania. Kolejnym problemem jest emisja światła niebieskiego przez ekrany urządzeń elektronicznych, co skutkuje zahamowaniem produkcji melatoniny – hormonu odpowiedzialnego za regulację rytmu dobowego. Nadmierna lub nieodpowiednio zaplanowana ekspozycja na ekrany prowadzi do wydłużenia czasu potrzebnego na zaśnięcie oraz częstszych wybudzeń w ciągu nocy, co skutkuje pogorszeniem jakości snu. Mimo rosnącej liczby badań nad wpływem nowoczesnych technologii na zdrowie i samopoczucie, wciąż brakuje kompleksowych opracowań koncentrujących się na tym, w jaki sposób nadmierne korzystanie z urządzeń elektronicznych wpływa na jakość snu w różnych grupach wiekowych.

Celem tego opracowania jest uzupełnienie tej luki poprzez przegląd najnowszych badań dotyczących zależności między korzystaniem z technologii cyfrowych a pogorszeniem jakości snu wśród dzieci, młodzieży, dorosłych i osób starszych. Przedstawiona analiza pozwoli lepiej zrozumieć mechanizmy, poprzez które użytkowanie urządzeń cyfrowych w godzinach wieczornych wpływa na sen, oraz przybliży rolę uzależnienia od smartfonów jako jednego z istotnych czynników pogarszających jakość nocnego odpoczynku.

Osoby regularnie angażujące się w aktywności ekranowe przed snem częściej doświadczają trudności z zasypianiem i utrzymaniem snu, zgłaszają niższy poziom satysfakcji ze snu oraz częściej odczuwają zmęczenie i drażliwość w ciągu dnia. Tego rodzaju zaburzenia snu mogą prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, takich jak zwiększone ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, podwyższone ciśnienie krwi, insulinooporność, zaburzenia konsolidacji pamięci oraz nadmierna aktywacja układu współczulnego. Te potencjalne zagrożenia zdrowotne podkreślają, jak istotne jest ograniczenie nadmiernego korzystania z urządzeń cyfrowych w godzinach wieczornych.

Naukowcy wskazują kilka mechanizmów, poprzez które wieczorna aktywność ekranowa wpływa na jakość snu. Pierwszy z nich, określany jako teoria przesunięcia snu, sugeruje, że angażujące treści cyfrowe mogą powodować nieświadome odwlekanie pory snu. Nieskończona liczba bodźców i wciągający charakter treści internetowych sprawiają, że użytkownicy często nie zauważają, jak szybko upływa czas, co skutkuje skróceniem czasu przeznaczonego na sen.

AZ



Niebezpieczny 2026 r. Co czeka Polskę?

Zima 2025 r. to nieprawdopodobne tsunami kumulujących się zagrożeń wobec dotychczas znanych nam indywidualnych wolności, które lewicowa UE opakuje PRem wojennych zagrożeń wykorzystywanych do tworzenia unijnego superpaństwa. Tyle zagrożeń, na tylu frontach, w Polsce i na świecie za sprawą też amerykańskiego prezydenta Trumpa, który niespodziewanym wrzutem dynamitu konserwatyzmu rozpaczliwie chce wyrwać zwycięskim globalistycznym elitom stery spraw światowych, aby przywrócić i ocalić istnienie zachodniej cywilizacji opartej na suwerenności państw. Jednak Niemcy z wojny na Ukrainie chcą uczynić wspólny unijny projekt, który wystawia Polskę na poważne niebezpieczeństwa. Ameryka nie odchodzi z Europy, tylko odwołuje się do jej wyobraźni i rozsądku!



Europa i wirus globalizmu

Wirusy wydarzeń, międzynarodowych prowokacji tańczą przed naszymi oczyma jak płatki śniegu i trudno wskazać, jak potoczą się nasze losy w nadchodzącym roku. Światowy programowany przez globalistów porządek został przerwany przez populistów, "plebs", ludzi, zwykle niezainteresowanych polityką rządzących elit, którzy zauważyli samobójczą politykę wyalienowanych państwowych elit, która w konsekwencji doprowadzi do unicestwienia ich tradycji, praw i wolności.

Unijna Europa wielowymiarowo umiera i przed swoim zejściem chce przywalić psującym się cielskiem suwerenność państw narodowych. Architekci globalizmu z City of London z ich krajowymi delegaturami mają ambicje przekształcić historyczne europejskie państwa i narody w elektronicznie nadzorowany jeden wielki kołchoz. Tak im się spieszy, że aż wydzielili Wielką Brytanię do kontrolowanego modelowego eksperymentu, który byłby powielany w bardziej skomplikowanej UE. Anglii już nie ma (jak to jest w piosence https://www.youtube.com/watch?v=yjOeWiPZeZw)...

Rosja i wojna na Ukrainie

Niestety dalej trwa wojna na Ukrainie i liderzy UE potrzebują jej nie tylko do ukrycia przed swoimi obywatelami klęski własnej klimatycznej polityki wyniszczającej ekonomię, totalnej cenzury i dewastowania państw narodowych za pomocą imigracji, ale i stworzenia unijnej armii. Straszą nas Rosją, która nie może przez 4 lata pobić Ukrainy, a ma podbić całą Europę. Aby ta wojna trwała potrzebne są nie tylko pieniądze i amunicja, ale też więcej armatniego mięsa, najlepiej polskiego.

Putin pokazał, że jest cieniem potęgi carów i Sowietów i nie ma dobrego wywiadu, który pomylił się w ocenie wojennych zdolności Ukrainy. Rosja przez tą inwazję Ukrainy zapisała sąsiednie kraje skandynawskie do NATO, straciła swoją pozycję w Syrii na rzecz Turcji i Izraela i umożliwiła amerykańskie porozumienie między Armenią, a Azerbejdżanem, wzmacniając też tu wpływy Turcji.

Teraz traci wpływy w Wenezueli

Jednak wbrew iluzjom tuzów z UE, Rosja nie jest łatwa do pobicia o czym wcześniej przekonali się Napoleon i Hitler. Rosja uzależnia się od Chin, czego nie chce Trump. Wojny są kosztowne, ale w Rosji pojawiło się pewne "ożywienie" tyle, że dotyczy to wzrostu obrotów firm pogrzebowych o 24%, ceny trumien wzrosły o 84%, a wykopanie grobu o 51%, czyli żyć, nie umierać...

Przedłużająca się wojna nie tylko wyniszcza Ukrainę i zadłuża i rozbraja UE, kosztuje też Rosję finansowo i ludnościowo jednocześnie odsuwając jej wpływ na kraje UE, stwarza konieczność sprzedawania ropy i gazu po niższych cenach i z powodu sankcji polegania na "flocie cieni". W tej sytuacji najwięcej korzyści odnoszą Chiny, po pierwsze po sąsiedzku płacąc ok. 30% taniej za ropę i gaz, po drugie z zadowoleniem patrzą jak zmniejszają się zapasy uzbrojenia i amunicji Ameryki, jak również na osłabianie sąsiedniej Rosji. Dlatego przedłużanie tej wojny jest też w interesie Chin.

Sytuacja Trumpa

Ameryka Trumpa widzi ukraińską wojnę jako kosztowny nonsens, wskazując na potencjał walczących stron, dlatego prze do jej zakończenia. Patrząc na jej przebieg i stopniowe przesuwanie się Rosjan w głąb Ukrainy nie może zrozumieć Żeleńskiego, który ulega interesom Londynu i UE, a powinien reprezentować interes Ukraińców. Trwają negocjacje, ale np. Ukraińcy chcą utrzymać 800 tys. armię, ciekawe czy ich będzie na to stać, czy myślą, że ktoś będzie ich ciągle finansował. Trumpowi zostały jeszcze 3 lata, a jeśli wybory w przyszłym roku wygrają Demokraci prezydent może mieć podobne problemy jak w czasie poprzedniej kadencji. Jego popularność dziś waha się w okolicach 50%, a Demokratów 18%.

Trump w nadchodzącym roku liczy na ekonomiczny wzrost będący konsekwencją jego posunięć. Na dziś ten optymizm potwierdzają ekonomiczne wskaźniki: wzrost PKB o 4,3%, zarobki o 3,5% inflacja tylko 2,7%. W przyszłym 2026 r. Trump planuje wykorzystać zwiększone wpływy z ceł na ofiarowanie $2,000 na osobę. Amerykanie z optymizmem

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- Skontaktuj się z nami
- Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

m GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

patrzą w przyszłość, choć sytuacja np. w piątej ekonomii świata w Kalifornii (populacja ponad 40 mln) przypomina tę w UE. Gubernator fircyk Gavin Newsom, który ma reprezentować Demokratów w następnych wyborach prezydenckich ciągle pogrążony jest w klimatyźmie i rozmaitych genderowych zabawach. Benzyna używana w Kalifornii jest tak "ekologiczna", sprowadzana jest z Indii i Korei Płd. zatruwając oceany, a Kalifornijczycy płacą przy średniej krajowej za galon $2,80 od $4,00 do $8,00! W latach 80-tych w Kalifornii pracowały 44 rafinerie, dziś już tylko 7 i kolejne olejowe giganty z powodu zielonych stanowych kar i restrykcji zamykają swoje biznesy i przenoszą się do innych stanów…

Na dziś Trump powrócił do zapomnianej doktryny Monroe, czyli zainteresował się wypychaniem obcych wpływów z obydwu Ameryk. Przykład Trumpa działa na wiele narodów popierających konserwatywnych liderów (u nas prezydent Nawrocki), w Argentynie utrzymuje się prezydent Javier Milei, ostatnio konserwatysta wygrał prezydenturę w Chile, w Boliwii konserwatysta Rodrigo Paz.

Innym skomplikowanym przypadkiem jest Wenezuela kiedyś najbogatszy kraj w regionie z 28 mln ludności rządzony przez dyktatora, byłego kierowcę autobusu (i następcę socjalisty Hugo Chaveza 1999-2013) Nicolasa Maduro, który sfałszował ostatnie wybory prezydenckie i pozostał u władzy. Kraj "płynący ropą", którą Chavez znacjonalizował i dziś kraj można powiedzieć pogrążony jest w nędzy, ludzie uciekają do sąsiednich krajów (7 mln). Wyrzucenie amerykańskich koncernów i brak fachowej konserwacji urządzeń spowodowało ogromny spadek wydobycia ropy. Liderka opozycji Maria C. Machado otrzymała w tym roku Pokojową Nagrodę Nobla. Największym odbiorcą wenezuelskiej ropy (ok. 80% eksportu) są Chiny, 17% USA (pozostały tam koncern Chevron) i 3% Kuba (40% zapotrzebowania). Duże wpływy zachowują Chiny i Iran, Rosja wycofała personel dyplomatyczny z Caracas. Siły zbrojne Wenezueli liczą 123 tys., dominuje uzbrojenie rosyjskie, chińskie i irańskie.

Trump zarządził blokadę Wenezueli (powietrze i morze) topi pirackie łodzie z narkotykami (do USA trafia ok. 20% narkotyków z Wenezueli) teraz zatrzymuje też tankowce z ropą (kierunek Chiny i Kuba). Ostatnio ogłosił rząd w Caracas organizacją terrorystyczną i skierował siły marynarki wojennej (US NAVY) liczące ponad 15,000 żołnierzy jest tam też największy lotniskowiec USS Gerald Ford. Trump powiedział, żeby Wenezuela oddała skradzioną ropę, chodzi tu o nacjonalizację i zerwanie kontraktów. Trudno powiedzieć, czy zgromadzone siły uderzą na Wenezuelę, aby obalić Maduro, oby to nie przerodziło się w prawdziwą wojnę, z której zadowolone byłyby tylko Chiny. A może tu chodzi też o pogłębienie kryzysu na Kubie, która polega na wenezuelskiej ropie? Do pełnoskalowej wojny Trump potrzebowałby zgody Kongresu, który rozjechał się na święta. Prawdopodobnie chodzi o finansowe "zagłodzenie" reżimu Maduro. Zobaczymy.

Sytuacja Polski

Chyba tylko Orwell przewidział przyszłość i dał nam wskazówki wobec totalitaryzmu, któremu jeszcze przed nieszczęściem świadomi odważni ludzie są w stanie oprzeć się i zbuntować. Bunt przeciwko nadużyciom totalnej władzy nam Polakom nie jest obcy. Po słowiańsku od wieków uczestniczymy w naszych formach demokracji, która długo nie śniła się autorytarnemu "zachodowi", czego dowodem jest historia I Rzeczypospolitej. Niestety obcy nam autorytaryzm dominujący w sąsiedztwie był silniejszy, przegraliśmy.

Zawsze były przypadki sprzedajnych elit na żołdzie ościennych wrogich państw, tak jak dzisiaj w coraz bardziej niebezpiecznym układzie z UE. Ci których nie oślepiła naiwność widzą czym jest gwałtownie zmieniająca się UE i do czego dąży. Niestety już chyba bez uśmiechów, zdążamy ku przepaści. Ktoś unijną zieloną demokrację porównał do faceta, który w ramach odchudzania odciął sobie nogę…

Wiadomo, że UE jest w nowym wydaniu neosowiecką jaczejką zainteresowaną w swojej zwariowanej ideologii tak okropnie niebezpiecznej dla historycznie zbudowanych narodów Europy. Ta ideologia to zniszczenie, pogwałcenie praw i wolności jednostki i jej prawa do własności i szczęścia w imię tradycyjnego zbrodniczego bolszewickiego zrównania poddanej populacji w swoistym niewolnictwie. Głupio przypomnieć, że przeciwko temu właśnie nasi przodkowie buntowali się i tracili życie i majątki. Polakom nie odpowiada "socjalizm" co nawet przyznał Stalin, który nie ufał nawet polskim komunistom i eksportował do Polski swoich..

Patrzmy politykom na ręce

Pal sześć partyjność, oni (politycy) zawsze będą walczyć o dostęp i dominację w obrębie koryta! Chodzi o coś ważniejszego, chodzi o Ciebie Polaku i o przyszłość Twoich dzieci, chodzi o Twoją historyczną tożsamość. To nie jest śmieszne, ale znaczna część Polaków nie zna własnej tożsamości, nie dba o własną historię, chce wprost w trybie sraczkowym poza swoimi fundamentami być Europejczykami. Do tego popierają unijny plan pozbawienia Polaków własnych źródeł energii i żywności, a to pachnie zdradą. Oczywiście wywodzi się to z intelektualnej biedy, niskiej samooceny i innych kompleksów znanych psychiatrom. Jeśli Twoim celem i pragnieniem jest obżeranie się tłustymi okruchami z "okrągłego stołu" pewnie polityku czujesz się zagrożony, ale co z poziomem życia Twoich polskich wyborców? Czy wrócisz na narodowe fundamenty? Co z przyszłością Polski?

Miejmy nadzieję, że liczne kręte ścieżki, które dziś widzimy przed sobą przy naszej wspólnej pomocy w zrozumieniu spraw najważniejszych otworzą przed nam w 2026 r. równą drogę prowadzącą do bezpiecznej i pomyślnej Polski. Czego wszystkim świadomym i patriotycznym Polkom i Polakom życzę z całego serca…

Jacek K. Matysiak, Kalifornia, 2025/12/27

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

Bezpłatna konsultacja

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

STAN FURNITURE

meble klasyczne i nowoczesne

Polski sklep meblowy

OTWARTY
w nowej lokalizacji
387 West Main St.
New Britain, CT 06053

Tel. 860-817-6225
superliving@sbcglobal.net

Rabuś bez skazy

Anna Rawska

Muzea i galerie niechętnie o tym wspominają, ale zdarza się, że w ich zbiorach odkrywane są zrabowane, przemycone i na różne dziwne sposoby pozyskane eksponaty. Przez całe dekady mistrzem nielegalnego obrotu dziełami sztuki był Douglas Latchford- nazywany „Dynamite Doug". Słynny jako brytyjski historyk i znawca sztuki, uznany ekspert, doradca, autor i kolekcjoner. Sprzedał muzeom i kolekcjonerom tysiące zabytków!

Dopiero w 2019 roku został oskarżony o nielegalny handel antykami, ale zmarł w 2020 roku, w wieku 88 lat, zanim stanął przed sądem. Mieszkał głównie w Tajlandii i Londynie, kontakty handlowe miał na całym świecie, jego sprawa była prowadzona w U. S. Attorney's Office for the Southern District of New York.

Rabował, wywoził i przemycał tysiące artefaktów, głównie ze świątyń, ale też z chronionych stanowisk archeologicznych w różnych miejscach świata. Pomógł go zdemaskować i dostarczył dowody nielegalnego wywozu i sprzedaży, nawrócony rabuś, jego były pracownik. To znaczy; jeden z wielu. Żeby prowadzić nielegalny wywóz i handel przez co najmniej pięćdziesiąt lat i na tak wielką skalę, Latchford musiał mieć współpracowników w kilku krajach, w urzędach i w muzeach. Fabrykowali fałszywe zgody na wywóz i równie fałszywe dowody legalnych transakcji.

W samej tylko kolekcji nowojorskiego Metropolitan Museum of Art- gdzie wszczęto też wewnętrzne śledztwo- znaleziono ponad 1.000 obiektów, których zakup powiązany był z Latchfordem i jego ludźmi. British Museum ma ich prawdopodobnie więcej. Latchford mógł działać tak długo także dlatego, że mieszał działalność nielegalną z pozyskiwaniem i sprzedażami legalnymi. Podawał też mylne dane dotyczące zrabowanych obiektów. Tak zrobił na przykład ze skradzioną w Wietnamie rzeźbą z 7 wieku, którą sprzedał anonimowemu amerykańskiemu kolekcjonerowi; żeby zatrzeć ślady, opisał ją w swojej książce jako dzieło sztuki z zupełnie innego miejsca, dał nawet fotografię i tym samym, można powiedzieć, stworzył tej bogini nową tożsamość.

Był cenionym ekspertem, nikt nie kwestionował jego ustaleń, wręcz na odwrót, to do niego zwracano się o oceny i certyfikaty. Został nawet uhonorowany specjalną nagrodą przez rząd Kambodży, bo oddał sześć zabytkowych, niewielkich obiektów ze złota. Jak napisał w oświadczeniu, od razu podejrzewał, że mogą pochodzić z kradzieży, więc oddaje, żeby nie weszły na rynek sztuki. Historia ta dodatkowo umocniła jego pozycję znakomitego, uczciwego eksperta i kolekcjonera.

Mimo wszystko, trochę trudno

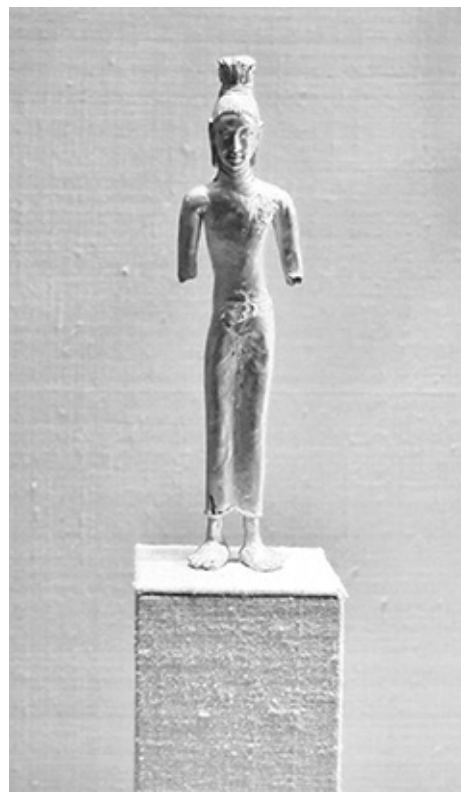

Figurek takich jak ta- ze złota- wykonywano w 6-8 wieku w Tajlandii tysiące, obecnie mają wartość także jako zabytki, można je znaleźć w muzeach na całym świecie

uwierzyć, żeby przez kilkadziesiąt lat, żaden prywatny kolekcjoner lub specjalista muzealny nie miał podejrzeń, co do pochodzenia kupowanych u niego dzieł. ‚Jednak do tego, żeby jakiś nielegalnie przez niego pozyskany zabytek, został prawowitym właścicielom oddany, nie jest łatwo doprowadzić. Nie wszystkie są znane. Mają fałszywe certyfikaty, zmienione daty powstania i miejsca odkrycia. I w końcu; były kupowane w dobrej wierze. Ich zwrot zależy więc także od dobrej woli i chęci zachowania reputacji obecnych właścicieli.

Denver Art Museum wyznaczyło do zwrotu 11 obiektów zakupionych od Latchforda i oddało darowizny, które wpłacała na ich konto osoba ułatwiająca mu uzyskanie fałszywych potwierdzeń legalnego zakupu i wywozu. I to jest następny element jego działalności; ludzie, którzy wiedzieli i świadomie uczestniczyli w tym procederze. W tym wypadku była to historyczka sztuki, archeolog i kolekcjonerka, konsultantka muzealna, która także zmarła, w wieku 99 lat, zanim sprawa trafiła do sądu.

Emma Bunker - jak pisała prasa w Denver po jej śmierci - była szanowaną znawczynią sztuki. Wystawiane przez nią certyfikaty nie budziły podejrzeń kupujących.

W Nowym Jorku doprowadzono do ugody z Julie Copleton, córką Latchforda, która odziedziczyła nie tylko majątek, ale też jego ogromne zbiory dzieł sztuki, w tym figur ze świątyń. Ugoda ta dotyczy jedynie sprzedaży skradzionych dzieł sztuki, które Latachford przeprowadził w latach 2003-2020 w Ameryce. Pieniądze z tych sprzedaży- ponad $12 mln.- przechowywał na



W tej sali Metropolitan Museum of Art jeszcze niedawno można było obejrzeć dwa posągi Buddy, które są już oddane, na ich miejscu postawiono inne

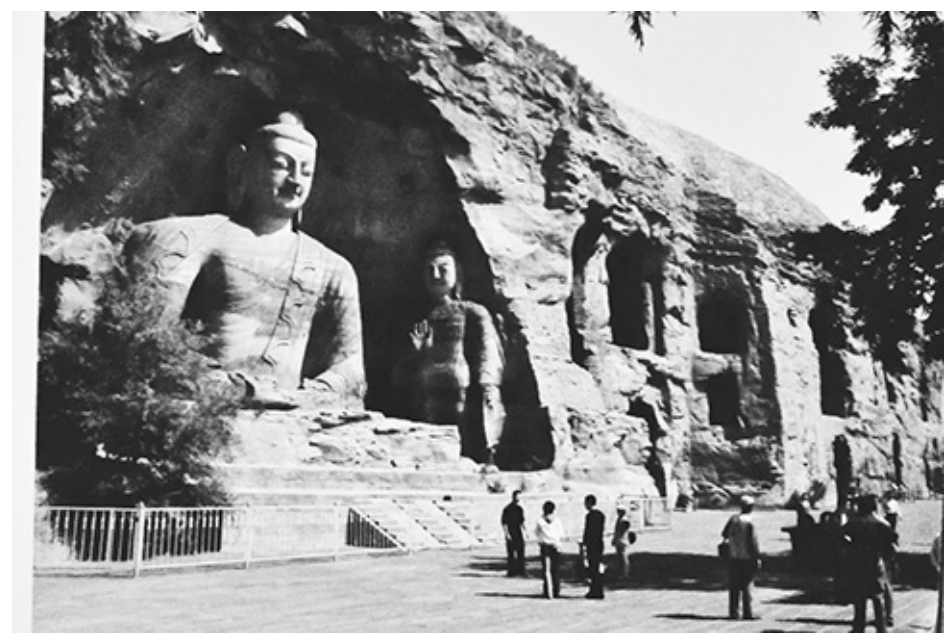

Zdjęcie świątyni buddyjskiej z tablicy w Met. Niektóre figury były dosłownie wyrąbywane ze skał

kontach bankowych w Nowym Jorku, Wielkiej Brytanii i na Jersey, to wyspa na Kanale La Manche, podlegająca koronie brytyjskiej.

Copleton ma oddać min. 125 obiektów z prywatnej kolekcji ojca. Zostały wycenione na 50 milionów dolarów.

Rodzina zmarłego kilka lat temu amerykańskiego miliardera George'a Lindemanna dobrowolnie zwróciła 33 zrabowane antyki. Spadkobiercy zawarli ugodę z prokuraturą okręgową Południowego Dystryktu Nowego Jorku i nie postawiono im żadnych zarzutów. Wśród zwróconych przez nich zabytków znajdują się posągi z X wieku i głowy postaci symbolizujących dobro i zło, które zostały skradzione z kompleksu świątynnego. Szacuje się, że Lindemann zapłacił za te obiekty 20 milionów dolarów.

James H. Clark, założyciel Netscape, zwrócił antyki o wartości 35 milionów dolarów, zakupione od Latchforda, który, jak ustalono, zapewniał go wielokrotnie, że zostały wywiezione przed wejściem w życie konwencji UNESCO z 1970 roku, zakazującej handlu dobrami kultury. Jednak w trakcie śledztwa udało się odkryć korespondencję e-mailową między Latchfordem i niewymienionym z nazwiska handlarzem dzieł sztuki, w której opisywał ze szczegółami te właśnie, konkretne artefakty, jako: „świeżo wydobyte z ziemi i wymagające oczyszczenia".

Nowojorskie Metropolitan Museum of Art, krok po kroku, konsekwentnie przeprowadza proces zwrotu kilkunastu cennych obiektów. Są to min. dwa arcydzieła sztuki sakralnej; głowa Buddy i rzeźba „Bodhisattva Avalokiteshvara siedzący w królewskiej pozie" - już oddany. Zwracane są też- nawiasem mówiąc- zabytki z innych źródeł, które okazały się nielegalne, nie tylko te zakupione od Latchforda. The Met zawsze to ogłasza.

Ani sprawa, którą wytoczono Latchfordowi, ani te i inne ugody, nie zakończyły śledztwa. Wszyscy mają świadomość, że to, co udało się odkryć, ustalić, a przede wszystkim udowodnić, to jedynie przysłowiowy czubek lodowej góry.

ZMIANY W 2026r. DOTYCZĄCE ŚWIADCZEŃ SOCIAL SECURITY I OBOWIĄZKOWEGO MEDICARE

EMERYTURY

Wybór terminu przejścia na emeryturę to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Mimo, że do zakwalifikowania się do świadczeń emerytalnych z Social Security wymagane jest 40 kredytów (10 lat), wysokość świadczeń uzależniona jest od najwyższych zarobków z 35 lat pracy oraz wieku, w którym rozpocznie się pobieranie emerytury.

Ubezpieczenie społeczne ogranicza kwotę dochodu, od którego płacisz podatki do SSA i w 2026 roku limit wyniesie $184 500. Urząd Ubezpieczeń Społecznych przestanie potrącać podatki, gdy osiągniesz maksymalną kwotę dochodu w danym roku. Nie ma jednak limitu podatków do Medicare, co oznacza, że całkowite wynagrodzenie podlega podatkowi w wysokości 1,45%. Istnieje dodatkowy podatek wysokości 0,9% dla osób zarabiających ponad $200 000 rocznie, $250 000 dla małżeństw rozliczających się wspólnie lub $125 000 dla małżeństw rozliczających się osobno.

Jak nabywa się uprawnienia do Social Security?

Osoby pracujące i płacące podatki uzyskują „kredyty" w Social Security, a w ciągu roku można uzyskać maksymalnie cztery kredyty.

Aby uzyskać jeden kredyt w 2026 r., musisz mieć wynagrodzenie lub dochód z samozatrudnienia w wysokości $1 890, czyli musisz zarobić w roku minimum $7 560, aby uzyskać cztery pełne kredyty.

W roku 2025 za każde zarobione $1 810 przyznawany jest jeden kredyt, więc minimalny dochód od którego zapłacisz podatek do SSA powinien wynosić $7 240, aby został zaliczony pełny rok pracy.

Emerytura może być pobierana przez osoby, które uzyskały wiek emerytalny, między 62 a 70 lat i pracowały minimum 40 kwartałów w USA, dokonując w tym czasie formalnych federalnych rozliczeń podatkowych, oraz posiadające legalny status imigracyjny w momencie ubiegania się o emeryturę.

Emerytury w 2026r. ze względu na inflację wzrosną o 2.8% (COLA).

W 2026 r. średnia emerytura wynosi około $2 071, natomiast maksymalna kwota dla osoby w pełnym wieku emerytalnym to $4 152 miesięcznie. **Uwaga:** Otrzymanie tak wysokiego świadczenia wymaga bardzo wysokich zarobków (równych lub wyższych od rocznego limitu opodatkowania) przez co najmniej 35 lat pracy.

W USA nie ma minimalnej kwoty świadczeń emerytalnych!

Aktualne szacunki aktuariuszy przewidują utratę płynności finansowej SSA już w 2033 r. oraz ustawowe zmniejszenie świadczeń emerytalnych i rentowych średnio o 23%, jeśli rząd nie dokona reformy systemu Social Security w najbliższym czasie.



Pełny wiek emerytalny

Dla osób urodzonych w roku 1960 lub później, pełne świadczenia emerytalne przysługują od 67 lat bez względu na płeć.

Wcześniejsza i późniejsza emerytura

Świadczenia można zacząć pobierać najwcześniej w wieku 62 lat, ale zostaną one obniżone permanentnie o 30%. Limit zarobków w 2026 r. wynosi **$24 480 ($2 040 miesięcznie)** dla pobierających wcześniejsze emerytury.

Osobom, które zdecydują się opóźnić otrzymywanie świadczeń powyżej pełnego wieku emerytalnego, zostaną one zwiększone, od chwili osiągnięcia pełnego wieku emerytalnego, lecz nie dłużej niż do 70 lat. Odroczenie świadczenia o pełny rok daje 8% podwyżki emerytury. Nie ma limitu zarobków powyżej pełnego wieku emerytalnego.

Opodatkowanie świadczeń

Większość emerytów nie płaci podatków od swoich świadczeń, natomiast około 40 procent osób płaci podatki od świadczeń emerytalnych i inwalidzkich w związku z dodatkowym dochodem.

Nowe odliczenie dla seniorów: od 2025 do 2028 roku osoby w wieku 65 lat i starsze mogą ubiegać się o dodatkowe odliczenie w wysokości $6 000 (tj. łącznie $12 000 dla małżeństwa, w którym oboje małżonkowie się kwalifikują). Nowe odliczenie jest uzupełnieniem obecnego dodatkowego standardowego odliczenia dla seniorów zgodnie z obowiązującym prawem. Odliczenie jest stopniowo wycofywane dla podatników ze zmodyfikowanym skorygowanym dochodem brutto powyżej $75 000 ($150 000 dla osób rozliczających się wspólnie). Aby kwalifikować się do dodatkowego odliczenia, podatnik musi osiągnąć wiek 65 lat w ostatnim dniu roku podatkowego.

PODATKI OD ŚWIADCZEŃ EMERYTALNYCH NIE ZOSTAŁY ZNIESIONE!

MEDICARE

Mimo, iż pełny wiek emerytalny wynosi 67 lat, Medicare nie jest uzależnione od emerytury, więc o obowiązkowe ubezpieczenie MEDICARE należy ubiegać się od trzech miesięcy przed lub najpóźniej do trzech miesięcy po 65. urodzinach, aby uniknąć kary za późną rejestrację do Medicare Części B oraz D (plan leków na receptę).

Wyłącznie osoby zatrudnione i posiadające ubezpieczenie pracownicze (powyżej 20 pracowników) nie mają obowiązku zapisania się do Medicare w wieku 65 lat; kary za późniejsze przystąpienie do Medicare nie będą naliczone w przyszłości!

Warto porównać ubezp. grupowe z Medicare, ponieważ Medicare może być tańszą opcją.
Jeśli odkładasz na Health Saving Account (HSA) w pracy, Ty i pracodawca musicie zaprzestać wpłacać składki przed rejestracją do Medicare, aby uniknąć kary IRS!
*Uwaga; ubezp. COBRA jak i Obamacare nie są traktowane jako grupowe ubezpieczenie!

Osoby pobierające wcześniejsze emerytury zostaną automatycznie zarejestrowane do obydwu części Medicare A i B, natomiast osoby otrzymujące rentę inwalidzką najczęściej są zarejestrowane przez SSA do Medicare w 25tym miesiącu pobierania renty.

SKŁADKI MEDICARE W 2026 ROKU

Składka na Część B: Standardowa miesięczna opłata wynosi **$202.90**.
Roczny udziału własny (Deductible) za Część A wynosi **$1 736**, za Część B to **$283**.

Osoby z wyższymi dochodami, powyżej $109 000/osobę lub $218 000/małżeństwo zapłacą większe składki za części B oraz D, tzw. korektę miesięcznej składki (IRMAA).

ZMIANY W OPŁACIE LEKÓW

Ustawa o Redukcji Inflacji z 2022 roku znacznie obniżyła koszty leków dla beneficjentów Medicare. Dzięki tej ustawie w 2026 roku za leki na receptę ubezpieczeni z planami części C lub D nie zapłacą więcej niż $2100 rocznie. Można skorzystać z rozłożenie płatności na raty za leki, w tym udziału własnego.

STRATEGIA WYBORU PLANU MEDICARE TO MAKSYMALIZACJA KORZYŚCI I MINIMALIZACJA KOSZTÓW!

Wybór planu powinien być dostosowany do indywidualnej sytuacji zdrowotno-finansowej!

Beneficjenci w Connecticut na 2026 rok, w zależności od hrabstwa, mogą wybrać jeden z 45 planów Medicare Advantage, lub z 11 planów na leki - Część D. W tym jest 16 planów specjalnych - dla osób uprawnionych do Medicaid i Medicare, z chronicznymi schorzeniami lub w domach opieki.

Wiele osób ubezpieczonych w Medicare jest UPRAWNIONYCH do programu oszczędnościowego.

Limity dochodu w CT i MA są wysokie, warto więc sprawdzić czy się Państwo kwalifikujecie, aby zaoszczędzić na dopłatach do składek, rachunków medycznych i leków.

Do zakwalifikowania się w stanach CT i MA brany pod uwagę jest TYLKO miesięczny dochód brutto, bez względu na posiadane oszczędności! W innych stanach może być limit oszczędności i wartości aktywów. Aplikacje można składać przez cały rok, w przeciwieństwie do zapisów do obowiązkowego ubezpieczenia Medicare!

Osoby, które nie pracowały w USA lub pracowały mniej niż 40 kwartałów (10 lat), również mogą i powinny zapisać się do ubezpieczenie Medicare. Warunek jaki należy spełniać, to legalny status i posiadanie Zielonej Karty minimum 5 lat.

Dlaczego warto korzystać z usług specjalisty planów Medicare?

Uzyskanie profesjonalnej porady jest bardzo istotne, ponieważ, poza przepisami federalnymi, każdy stan ma inne zasady, a właściwe zrozumienie i spełnienie wymagań Medicare pomoże Państwu uniknąć podstawowych błędów.

Licencjonowany specjalista może pomóc Ci znaleźć ubezpieczenie na terenie całego kraju, pod warunkiem, że posiada licencję w Twoim stanie. Lokalni agenci będą jednak najlepszym wyborem, ponieważ doskonale znają specyfikę planów w Twoim stanie i mają szerszą ofertę planów niż agenci działający z innych stanów.

Ważne; Konsumenci powinni uważać na fałszywe komunikaty odnośnie Medicare, wyłudzające dane osobowe lub pieniądze w zamian za pomoc w rejestracji, zapisanie się na plan oraz dostarczenie nowej karty Medicare. Nigdy nie podawaj danych osobowych, w tym numeru Medicare lub Social Security nikomu, kto kontaktuje się z Tobą przez telefon, e-mail, SMS lub osobiście bez wcześniejszego umówienia.

BEZPŁATNIE oferuję wsparcie w planowaniu i podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych oraz pomoc w wyborze planów Medicare.

Zapraszam - tel. 860. 997. 3054 | ola_mroz@yahoo.com
Aleksandra Mroz - Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych w CT, MA, RI, SC
185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

Źródło: SSA.GOV

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej



Dzieła WhIsBe pod Oculus

* Sześć ponadnormatywnie dużych- od 6-16 stóp wysokości- zabawek i symboli z czasów dzieciństwa, dobrze znanych ludziom na całym świecie, pojawiło się na South Oculus Plaza. Zostaną tam do listopada 2026. Poprzednia ekspozycja w tym miejscu była monochromatyczna, natomiast olbrzymie „gumisie“, rakieta, dinozaur i reszta- są obłędnie kolorowe, plastikowe i błyszczące. W zamierzony sposób kiczowate. Wykonał je WhIsBe, anonimowy, nowojorski artysta. Jego pseudonim jest skrótem od „What is Beauty?“ i znany jest z tego, że tworzy rzeczy zabawne i wywrotowe jednocześnie. Zaczął malować murale w 2011, dwa lata później słynne stało się jego grafitti „ Ronald McDonald“, obecnie jego sztuka poszukiwana jest przez galerie i muzea. Jego „Vandal Gummy“- żelkowy miś w więziennym stroju - wystawiany był na całym świecie.

Tym razem WhIsBe chciał żeby przechodzący obok ludzie doznali chwili powrotu w świat dzieciństwa, który nawet jeśli nie był beztroski, to zawsze wydawał się kolorowy- i żeby chcieli ten świat chronić.

* Z okazji przesilenia zimowego, w Nowym Jorku odbyło się kilkadziesiąt różnych spotkań, koncertów, występów i innych imprez. Jedna z bardziej malowniczych nazywa się WinteRamble i urządzana jest od czterech lat przy Lincoln Square. Jest to procesja świetlistych postaci, poprzedzona workshopem na którym można zrobić własną latarnię, a zakończona poczęstunkiem z gorącej czekolady i ciasta. Wydarzenie to - i wiele innych pod wspólnym hasłem Lights up - organizuje Lincoln Square Business Improvement District. Muzyka J.C. King's Kalimbascope, która towarzyszy temu marszowi, w sensie dosłownym; mesmeryzuje. Instalacja świetlno-akustyczna w Dante Park - to skwer tuż przy Lincoln Center- będzie czynną przez całą zimę.

* Ogromnym powodzeniem cieszyły się też podróże zabytkowymi wagonami metra. Można się było przenieść na chwilę w lata 30. XX wieku. New York Museum of Transportation zadbało - mniej czy bardziej świadomie - o wszystkie szczegóły; żarówki przygasały, drzwi wejściowe się zacinały, konduktor ochrypł wykrzykując nazwy kolejnych stacji. Jak zwykle przy tego typu okazjach, pojawiły się osoby może nie tyle przebrane, co starające się delikatnie wystylizować na modę z tamtych lat. Przy okazji podróżujący mieli okazję docenić wygody dzisiejszego metra, w którym nawet jeśli jest tłok, to jest się czego schwycić, a klima psuje się rzadko. Wagony w tamtych czasach miały ruszające się na wszystkie strony, metalowe trzymadła, wiatraki zamontowane na suficie wagonu i rattanowe, niskie siedziska.

* I przy okazji, dla przypomnienia, stare karty do metra przestały już działać, a od 4 stycznia płacimy za przejazd $3. Pieniądze z MetroCard można przenieść w systemu OMNY w kioskach na stacjach

* Ostatni moment, żeby obejrzeć świąteczne dekoracje! W tym roku wyjątkowo w NYC obfite, ale czas szybko umyka.

Najwolniej zawsze wygaszały się konkurujące ze sobą w dekorowaniu domy w Dyker Heights, Brooklyn. Ale niektórzy mieszkańcy deklarują, że w związku z rosnącymi kosztami, zdemontują przynajmniej część swojego oświetlenia wcześniej niż zwykle.

* Już drugi raz, z okazji księżycowego nowego roku, odbędzie się w Museum of Natural History festiwal Grains of Change. Artyści, restauratorzy, organizacje kulturalne i sprzedawcy z Nowego Jorku, zaprezentują ryż jako kulturowy i duchowy fundament, podstawowy składnik pożywienia i symbol rozwoju, obfitości i wspólnoty.

Impreza odbędzie się 22 stycznia, od 7PM-10PM. Ilość miejsc ograniczona, w zeszłym roku były tłumy, więc wcześniejsza rezerwacja jest absolutnie wskazana. Można to zrobić tu:

https://www.amnh.org/calendar/east-asian-culture-festival

Bilet w cenie $25 daje możliwość uczestniczenia we wszystkich atrakcjach, jarmarkach, występach i degustacjach kulinarnych, natomiast napoje alkoholowe będzie można nabyć osobno.



Na końcowej stacji



Pochód z lampionami z okazji przesilenia zimowego

* Aż takiego tłoku chyba nikt się nie spodziewał, biorąc pod uwagę doświadczenia z poprzednich inauguracji, dzień świąteczny i koszmarne zimno. Do przejść w których NYPD sprawdzało każdego wykrywaczem broni, czekało się trzy godziny i dłużej. Wiele osób w komórkach i ipadach oglądało i dawało oglądać innym transmisje z tego, co działo się na schodach City Hall, wymieniano wrażenia i dowcipy. Nie wszyscy zdążyli wejść przed końcem całej imprezy. Nie zdążył też Curtis Sliva, były kandydat na stanowisko burmistrza NYC, na którego zagłosowało w ostatnich wyborach ponad 154 tys.osób, czyli o połowę mniej niż w poprzednich. Założyciel Guardian Angels, tym razem był sam, bez przybocznych Aniołów, co się rzadko zdarza, gdy pokazuje się na imprezach masowych, paradach itp. Pozostał niezauważony przez ekipy telewizyjne, bo był zbyt daleko w kolejce, ale rozpoznali go inni oczekujący, wiele osób prosiło o wspólne fotografie i autografy.

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

BUDNEY INDUSTRIES



BUDNEY INDUSTRIES

YOUR PARTNER IN
AEROSPACE MACHINING

40 New Park Dr.
Berlin, CT 06037



We're looking to hire for the following positions :

- Manual Lathe
- CNC Lathe, CNC VTL, CNC Milling
- Splining/Gear Shaper
- Deburring
- Engineering/Programming
- Inspector position

More Information
www.budney.com

(860) 828-1950

(860) 828-7528 (fax)

pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

Jasełkowa interpretacja „cudu, który odmienił serca ludzi na zawsze” w wykonaniu uczniów Polskiej Szkoły Sobotniej im.Bł.Ks. Jerzego Popiełuszki w Derby

Sobotni wieczór 13. grudnia był w Polskiej Szkole w Derby nadzwyczajny. Przygotowania do niego wrzały od paru tygodni. Dekoracje przechowywane w sekretnym pomieszczeniu zawisły z dumą na sali gimnastycznej. Zabłysły bożonarodzeniowe światełka (nowe!). Stanęła przy scenie szopka ze żłóbkiem, powyrastały także z wdziękiem drzewka choinkowe. Pojawiły się rzędy krzeseł rozsiane równiutko dla wyczekiwanych gości. Polot scenografii, widok zniecierpliwionych na korytarzach aniołów, diabłów oraz szeregi różnej wielkości pastuszków wskazywały na nadejście TEJ nocy. Nocy jasełkowej, która kosztuje nauczycieli, rodziców i dzieci sporo nerwów tak szczerze, ale która jest co roku wyczekiwana, przynosi satysfakcję i radość, no i w końcu emanuje wysokimi świątecznymi wibracjami.

Tegoroczne wydanie jasełek w Derby przypadło na specjalną datę. Wspomniała o niej w słowie wstępnym dyrektor Szkoły **Alina Zawojski** jako o jednym z najtrudniejszych i najbardziej bolesnych momentów najnowszej historii Polski. Wprowadzenie stanu wojennego przyniosło czas, kiedy *„Polacy uczyli się, że nawet w największej ciemności można zapalić światło. Światło prawdy, godności i wiary w lepsze jutro.”- powiedziała do zebranych pani dyrektor, po czym dodała: „Dlatego dziś symbolicznie chcemy zapalić „Światełko Wolności”- jako znak pamięci, wdzięczności i przesłania dla kolejnych pokoleń.”* Wszyscy goście poproszeni zostali o powstanie i zapalenie latarek w telefonach. Światełka wraz z wszechogarniającą ciszą na sali były szkolnym hołdem *„dla tych, którzy mieli odwagę marzyć o wolnej Polsce.”*

Wzruszające słowo wstępne wprowadziło zebranych w klimat tegorocznych „Jasełek” zatytułowanych słowami kolędy „Lulajże Jezuniu”. Nie wszyscy wiedzą, ale jest to kolęda-kołysanka również o wymiarze patriotycznym. Powstała najprawdopodobniej w II połowie XVII wieku. Śpiewana była więc w polskich domach od bardzo dawna. Towarzyszyła ona także Świętom w domu rodzinnym Fryderyka Chopina. Kiedy w grudniu 1830 roku kompozytor spędzał samotnie Święta w Wiedniu, tęskniąc za Ojczyzną napisał „Scherzo h-moll Op.20”. Uważane jest ono za jeden z najbardziej dramatycznych dzieł Chopina, w którym burzę tęsknoty za domem i rozpaczy przeplótł właśnie z kolędą „Lulajże Jezuniu”. Historia pięknej kołysanki, rocznica wprowadzenia stanu wojennego oraz zbliżające się Boże Narodzenie przeniosły tegoroczne przedstawienie jasełkowe do wymiaru doskonale nam emigrantom znanego- przestrzeni, gdzie tęsknota za Polską i korzeniami naszej tożsamości wysuwa się na plan pierwszy.

Obecnością na „Lulajże Jezuniu” zaszczycili Szkołę w tym roku: pani **Helena Knapczyk** - prezeska Korpusu Pomocniczego Kobiet w Ameryce i Kanadzie, Sybiraczka, wielka przyjaciółka PSS w Derby, **ks.Marek Sobczak**- prowincjał Zgromadzenia Księży Misjonarzy św.Wincenta á Paulo w Nowej Anglii, **ks.Marek Sadowski**- proboszcz parafii św.Michała w Derby, pani **Wioletta Jusińska**- prezes terenowa Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce na stan Connecticut, pan **Kazimierz Kochanowicz-** redaktor naczelny dwutygodnika „Polonia” oraz członek stowarzyszenia „Freedom and Solidarity” wraz z żoną **Alicją**.

Wyczekiwane przedstawienie zostało otworzone solówką na skrzypcach. Tytułowe „Lulajże Jezuniu” pięknie zagrał przebrany za pastuszka **Gabriel Siedlecki** (kl.V), który otrzymał zasłużone brawa. Betlejemska historia Narodzenia rozegrała się przed oczami zgromadzonych w sześciu scenach. Łączone były one dwoma „ogniwami” - płynną opowieścią narratorów - odważnych głosów udzieliły: **Gabriela Żurek, Izabella Wysocka, Natalia Puchlik** (wszystkie uczennice kl.VI), a także **Natalia Skowronek** (kl.V) oraz ochoczym kolędowaniem chóru szkolnego, który wyśpiewał pokaźną listę utworów. Swój debiutancki hit, pastorałkę „Od serca do ucha” wykonała na pierwszym planie scenicznym żywiołowo i bezbłędnie klasa III. Jak co roku na jasełkowym przedstawieniu najwięcej pracy miały Anioły. To im powierzona jest misja obudzenia Pasterzy, których sen zasługuje wręcz na wprowadzenie do języka nowego powiedzenia „spać snem pasterza”. Ostatecznie pasterska prośba o „jeszcze 5 minut” nie została wysłuchana i drużyna ruszyła w drogę. Anielską cierpliwość umiejętnie zagrały: **Aleksandra Adamek** kl.VII, **Julia Noszczyk** kl.VII, **Julia Rutkowski** kl.VIIa, **Anika Guzy** kl.VIIb. Pasterską skłonność do opieszałości uosobili: **Miłosz Adamek** kl.V, **Maksymilian Supronowicz** kl.IV, **Jakub Noszczyk** kl.IV, **Gabriel Siedlecki** kl.V, **Daniel Lamorski** kl.IV, **Maksymilian Kołodziej** kl.V. Nie mogło jak co roku zabraknąć na scenie Heroda! Postać była otoczona jakżeby kim innym jak nie Diabełkami. Herod zostaje poinformowany przez piekielników o narodzinach Króla i wpada w złość. Despotycznym tonem Heroda Wielkiego zawładnął **Jakub Kłodowski** z kl.V, a gawędzili z nim czartowsko: J**anek Śliwowski** kl.V, **Alan Galas**, **David Pawelec, Kacper Drożdż** (wszyscy z VI klasy). Przyszedł w sztuce także odpowiedni czas na Trzech Królów, których zagrali: **Nathan Brenia** kl.VIIa, **Kasper Grabowski, Robert Uram**-obaj Mędrcy z VIIb. Przedstawienie zakończyło się wykonaniem „Lulajże Jezuniu” przez solistkę **Michalinę Starzak** (kl.VII) i chór. Życzenia skierowała do zebranych **Emilia Kirejczyk** (kl.III). Wielkim finałem było wspólne żywiołowe odśpiewanie kolędy „Gwiazda gore”.







Koniecznie musimy także wspomnieć o duetach i tercetach tegorocznych „Jasełek”:
„Mędrcy świata” usłyszeliśmy w wykonaniu ósmoklasistek **Natalii Litwy, Sophie Kopeć i Victorii Krzywdziński,** kolędę „Gdy śliczna Panna” odśpiewały **Aleksandra Dudkowska** (kl.VII) i **Julia Golec** (kl.I liceum), z „Wśród nocnej ciszy” wystąpiły **Matylda Starzak** (kl.III), **Amelia Sawicki** (kl.IV), „Do szopy hej pasterze” pięknie wykonały debiutantki szkolnej sceny, drugoklasistki **Hanna Konieczny i Hanna Noszczyk.**

Reżyseria i scenariusz przedsięwzięcia zostały powierzone na ręce niezawodnej i sprawdzonej w roli: reżysera, scenarzysty, choreografa, kierownika produkcji, trenera emisji głosu, dyrygenta,...- wicedyrektor **Barbary Wojcieszak**. Specjalistą od realizacji dźwięku o ogromnej zręczności, podzielnej uwadze i cierpliwości do wszystkich zaangażowanych w projekt









niezależnie od ich wieku okazał się pan **Robert Rutkowski**. Przedstawienie zostało także uwiecznione dzięki umiejętnościom fotograficznym pana **Andrzeja Jaworskiego.** Całość „Lulajże Jezuniu" była sumą wkładów wszystkich członków społeczności szkolnej. Zarówno rodzice jak i nauczyciele byli czynnie i z sercem zaangażowani w przygotowanie „Jasełek" i ich realizację, skutecznie mobilizowali młodych artystów do zapamiętania swoich ról, odpędzali strach przed tekstami kolęd pisanych skomplikowaną polszczyzną. Uczniowie PSS w Derby dali z siebie wszystko! Miejmy nadzieję, że tegoroczny bożonarodzeniowy występ sceniczny z bogatymi przeżyciami jakie zapewnił, zainspirował młodzież już na przyszły rok! A widzowie? Liczymy, że w ich „sercach zawsze już gra kolęda- „Lulajże lulaj"- o pokoju, który trwa!"

tekst: Anna Czop

Zdjęcia: Andrzej Jaworski

Serdeczne podziękowania dla p.A.Jaworskiego za sesję świąteczna i za jasełka - w imieniu całej szkolnej społeczności.

OD POKOLEŃ
SŁUŻYMY POLONII W
TRUDNYCH CHWILACH



Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na ważne wydarzenie?
Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i dbałością o każdy detal.

🌸 Oferuję:
• świeże kompozycje kwiatowe
• świąteczne i okolicznościowe dekoracje
• bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower,pogrzeby
• aranżacje stołów i dekoracje eventowe
• bukiety sezonowe
• dekoracje balonowe

Każda kompozycja tworzona jest ręcznie – z sercem, stylem i wyjątkową estetyką.

💐 Blissful Decor – sprawi,by każda okazja była naprawdę wyjątkowa.
Skontaktuj się ze mną a razem stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron
203 685 8978
blissfuldecorllc@gmail.com
Blissful Decor



📍 Lokalizacja: Shelton, CT
🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub możliwy jest odbiór osobisty.












SZKOŁA KULTURY I JEZYKA POLSKIEGO IM. ŚW. JANA PAWŁA II
W BRIGEPORT, CT
JASEŁKA
"DO BETLEJEM ZA GWIAZDĄ"














Andrzej Więciorkowski

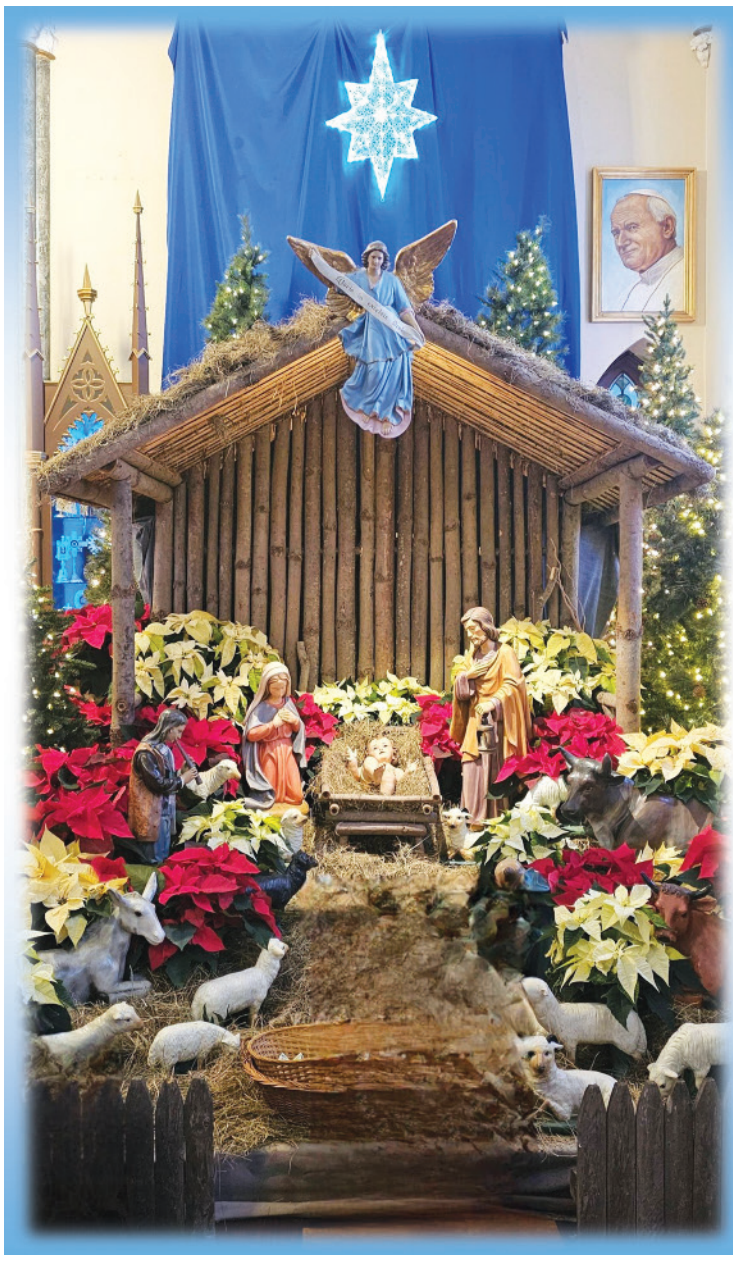



Kościół św. Michała Archanioła w Bridgeport
BOŻE NARODZENIE 2025

Zdjęcia Andrzej Więciorkowski



RAYMOND
SENIOR PLANNING

- Szeroki Zasięg Usług Dla Seniorów i Nie Tylko!
- Jesteśmy tutaj, aby Ci pomóc znaleźć najlepsze rozwiązanie dla Twoich potrzeb!
- Potrzebujesz pomocy?
- Nie Czekaj, Zadzwoń Lub Odwiedź Nasze Biuro Dziś!

DARMOWA KONSULTACJA



Beata Raymond - licencjonowana agentka ubezpieczeń Medicare na stany CT, MA, NY, SC, FL

- Zapisy do programu ubezpieczenia zdrowotnego dla seniorów Medicare składanie wniosków o państwową emeryturę (Social Security)
- pomoc w wyborze odpowiedniego planu Medicare
- zapisy do programu Medicaid (Stanowa pomoc dla seniorów z niskimi dochodami
- ubezpieczenia zdrowotne przez Access Health (Obama Care) dodatkowe plany ubezpieczeń (Dentysta, Ekstra pokrycie na leki, zabiegi, itp.)
- indywidualne plany 401K, IRA, Annuity, Life Insurance,

195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am–4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty: tylko umówione wizyty

360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty

(203) 699-2611
raymondseniorplanning@gmail.com
raymondseniorplanning.com

We do not offer every plan available in your area. Currently we represent 10 organizations which offer 62 products in your area. Please contact Medicare. gov, 1-800-MEDICARE, or your local State Health Insurance Program (SHIP) to get information on all of your options.

Z Niemiec

Jak ruch Trumpa planuje przewrót w Europie - w narracji mediów w kraju nad Szprewą

Powyższy temat jest ostatnio bogato dyskutowany w niemieckich mediach. Szczególnie dokładnie zajął się nim portal T-Online z 13 grudnia br. Tytuł artykułu, na którym się oparłam brzmi: „Wie Trumps Bewegung den Umsturz Europas plant" - *„Jak ruch Trumpa planuje przewrót w Europie".*

Bardzo proszę zwrócić uwagę na sfomułowanie tej myśli. Zdanie zaczyna zaimek pytający „jak (planuje)" - nie „czy" (planuje)! Wynika z tego, że piszący nie ma wątpliwości co do realizacji niszczycielskich zamiarów Trumpa, nie pyta, czy one są możliwe, lecz chce podać sposoby działalności Trumpa, które mają doprowadzić do przewrotu w Europie. Ażeby to udowodnić - przedstawione jest pewne wydarzenie, które miało miejsce podczas 113. gali New York Young Republican Club (NYYRC) 13 grudnia br. na Wall Street w historycznym budynku Cipriani w samym sercu Nowego Jorku. Doszło tam do spotkania zaproszonej do USA niemieckiej partii Alternatywa dla Niemiec - AfD, „skrajnej prawicy" jak ją określa się oficjalnie w Niemczech. Na tej gali obecni byli także reprezentanci węgierskiego Fideszu oraz włoskiej Legi. W sprawozdaniu z tego spotkania uderza ton alarmujący, na plan pierwszy wybija się owacyjne - zdaniem T.Online przesadzone - przyjęcie tej, skazanej przez niemieckich - tak zwanych „obrońców demokracji" na likwidację partii AfD.

Ów reportaż autorstwa Bastiana Braunsa w T-Online, na którym się tutaj opieram, zaczyna się od słów: *„Owacje - zamiast protestów, pochwalne hymny zamiast nieustannej krytyki: do takiego przyjęcia politycy AfD z Niemiec nie są przyzwyczajeni".* Ironicznie pokazany wyraz entuzjastycznej reakcji młodych amerykańskich przedstwicieli ruchu Maga, z których inicjatywy doszło do takiego spotkania - ma na celu zdyskwalifikować partię AfD w oczach czytelnika, rzekomo nieprzyzwyczajonego do pozytywnego jej przyjmowania w Niemczech, co nie jest całkowicie zgodne z prawdą, gdy się obserwuje statystyki rosnącego poparcia dla AfD. Sarkazm i przeginanie w dół roli tej partii dominuje w całym artykule. Dowiadujemy się w nim, co myślą i jak traktują niemieckie oficjalne media młodych reprezentantów tej formacji. Tak o tym czytamy: *„są oni istotni dla przedstawicieli administracji USA w Waszyngtonie, (...) W Stanach Zjednoczonych europejskie partie skrajnej prawicy postrzegane są jako sojusznicy w globalnym konflikcie, którego stawką jest - nic mniej, niż obalenie dotychczasowych systemów politycznych zachodnich demokracji".* Do tego „obalenia systemu" mają posłużyć dochodzące do głosu ruchy prawicowe w Europie, których wspieranie ma być - zdaniem niemieckich mediów - celem działań polityki Trumpa.

A więc - wzrost poparcia wogóle dla partii prawicowych, które konsekwentnie nazywane są skrajnie prawicowymi zagraża przyszłości Europy. Może się to ujawnić podczas ewentualnych wyborów - snuje insynuacje prasa, na przykład w Niemczech czy Francji. Do takiego scenariusza dopasowywane są np. takie wizje: Donald Trump może zaplanować *„wspieranie darczyńców sympatyzujących z AfD lub francuskim Rassemblement National"* i jego rząd zrobi wszystko, co jest prawnie możliwe, żeby ich wzmocnić. Może się to objawić np. w tworzeniu i finansowaniu organizacji pozarządowych, których celem miałoby być *„uświadamianie ludzi o grozie migrantów napływających przez granice".* (jakby takie uświadamianie było jeszcze konieczne...).

O groźbie rychłego końca Unii Europejskiej w odniesieniu do Donalda Trumpa - można w niemieckiej prasie znaleźć niemało wzmianek, na przykład w *„Süddeutsche Zeitung"* (wydanie z szóstego grudnia), gdzie formułuje się to w ten sposób: *„Europa wird zerstürt" - „Europa będzie zniszczona",* zaś w kilka dni później (25 grudnia) - *„Europa entwickelt sich in eine schlechte Richtung" - „Europa rozwija się w złym kierunku".* Te Trumpowe prognozy dla przyszłości Europy - upoważniają media do wydania diagnozy, że Prezydent USA planuje w tej osłabionej Europie przewrót i zamierza przejąć kontrolę nad nią. Takie przekonanie wyraża Bastian Brauns, autor wyżej wspomnianego artykułu *(„Jak ruch Trumpa planuje przewrót w Europie"),* nawiązując do opublikowanaej przez Trumpa 4-5 grudnia 2025 nowej wersji Narodowej Srategii Bezpeczeństwa, w której mowa jest o konieczności *„ratowania białej, chrześcijańskiej cywilizacji", „zagrożonej rzekomo"* - tego słowa użył tu autor - przez masową migrację. Żeby temu przeciwdziałać niezbędne jest *„kultywowanie istniejącego oporu wobec obecnego kursu Europy wewnątrz europejskich narodów"* przez Trumpa. W tej strategii AfD – odgrywa kluczową rolę i dlatego konieczne jest jej wspieranie przez rząd Donalda Trumpa - uważa medium. Podobne zdanie wyrażone zostało w *„Deutsche Welle"* z dnia 13 grudnia w artykule pt. *„Wie Trumps Unterstützung für rechte Parteien Europa spaltet" - „W jaki sposób wsparcie Trumpa dla europejskich partii prawicowych rozbija Europę".* Przekonanie o tym poparte zostalo przez tzw. ekspertów stwierdzeniem, że wzmocnienie niemieckiej partii AfD przez obóz Trumpa jest jeszcze jednym sposobem na przejęcie dominacji nad Europą, a AfD jest „częścią tego globalnego projektu". Dlatego przytacza się w repotażu na T-Online zawołanie, skierowane do rządzących w Niemczech, wzywające do zaprzestania ataków na AfD: *„niech pan zburzy zaporę ogniową, kanclerzu Merz"* tak wypowiedział się przedstawiciel Young Republicans podczas spotkania w Nowym Yorku.

W niemieckiej opinii publicznej podkreśla się, że w planach politycznych administracji Trumpa niemałą rolę odgrywa ruch MAGA, organizator powyższego spotkania - on również zagraża bezpieczeństwu „naszej demokratycznej Europy". Oto widzimy młodego jej reprezentana o nazwisku Preston Alfonso Parra; czytelnikowi ukazuje się w reportażu pewny siebie, niemal agresywny „wspólnik" doktryny Donalda Trumpa, przekonany, że administracja Prezydenta USA nałoży konsekwencje na te państwa europejskie, które nie podporządkują się tej wizji „ratowania Zachodu". Jego zdaniem obecnie rządy w Europie celowo uniemożliwiają dojście prawicowych partii do władzy i wygrywanie wyborów, pozywając je do sądów lub wsadzając ich przedstawicieli do więzień. „Przyjedziemy do Europy i uratujemy ten interes" – mówi amerykański konserwatysta. „Jesteśmy Ameryką. Możemy to zrobić". Celem tego procesu miałoby być – jak Parra (podobno) twierdzi – „zniszczenie Unii Europejskiej". Zbliżone postulaty formułuje także AfD, która marzy o „Europie ojczyzn" - uważa autor artykułu. Przedstawiciel ruchu MAGA widzi jednak w tym projekcie kluczową rolę Stanów Zjednoczonych. „Wtedy założymy nową ligę narodów, na czele której staną Stany Zjednoczone" – zapowiada. W takim sojuszu USA miałyby czuwać nad tym, by państwa członkowskie przestrzegały ustalonych wartości. I to może być aktem niszczycielskim dla UE, która już nie będzie jednolitym organizmem, lecz może stać się „Europą Ojczyzn".

Temat groźby dominacji Donalda Trumpa nad Europą oraz niebezpieczeństwa dla niej ze strony partii AfD i innych prawicowych - zajmuje także inne niemieckie media, na przykład: *„Luxemburger Wort"* , 12 grudnia podaje: *„Trump will die AfD zur Speerspitze gegen Europa machen" - „Trump chce uczynić AfD ostrzem szablli w walce przeciwko Europie „Rheinische Post"* z 12. grudnia: „Trumps Regierung sieht AfD als Partner gegen EU-Kurs" - *„Rząd Trumpa widzi AfD jako partnera przeciwko kursowi UE" czy „Der Westen"* (13.grudzien): „AfD will Allianz mit Trump für sich nutzen – Bundesregierung droht US-Gegenwind" - *„AfD chce wykorzystać sojusz z Trumpem dla siebie – rząd federalny zapowiada sprzeciw".*

Wszędzie ten sam ton i temat. *„Demokratyczna"* Europa zagrożona, polityka Trupma i rola Alternatywy dla Niemiec. Autor reportażu w T-Online, od którego pochodzi tytuł moich rozważań, zadaje pytanie, dlaczego próbuje się niszczyć system, który Stany Zjednoczone same współtworzyły po II wojnie światowej? Cytuje on tu wypowiedź szefa grupy MAGA, który tak to wyjaśnił: bo: *„Stał się on (system-przyp.autorki) czystą siecią nepotyzmu – a władzę w Europie sprawuje dziś „sataniczna klika", która nie działa w interesie państw europejskich".*

I ta wypowiedź niech zmusi czytelnika do refleksji, ile racji lub nieracji tkwi w tym podsumowaniu!

Z ostatniej chwili - wiadomości w T-Online z 28 grudnia: znowu pojawiły się dalsze komentarze do tematu ***„Jak Trump planuje przewrót w Europie"*** - tym razem poszerzone o ukazanie postaw rządzących w Berlinie. Narracja berlińskich kół rządowych przedstawiona jest w artykule o niedwuznacznie brzmiącym tytule: ***„Donald Trump demontuje powiązania USA z Zachodem Europy"*** . Autor (Patrick Dickmann) próbuje ukazać tutaj *„niemiecki plan w stosunku do poczynań Trumpa wobec Zachodu Europy"* i komentuje to w ten sposób: *„czarne przewidywania politykow w Berlinie w sprawie roli Europy (wymienie jest słowo „Europa"*, ale w podtekście chodzi o Unię Europejską ...) - przybrały formę realną. Treści zawarte w Trumpowej (nowej) *„Strategii Narodowego Bezpieczeństwa" wykazują definitywną zmianę jego polityki wobec Europy; nie jest już ona dla niego żadnym partnerem, a Unia Europejska nie została wymieniona w tym dokumencie ani jednym słowem. Pojawiają się za to zarzuty wobec polityki migracyjnej i upadku kultury zachodniej cywilizacji oraz zapowiedź współpracy z europejskimi ugrupowaniami patriotycznymi".* Żeby jednak nie wybrzmiało to jako próba postawiena Trumpa przed konfesjonałem - pojawia się zdanie, mające na celu złagodzić rozczarowanie władz w Berlinie tym stanem rzeczy. Autor pisze: *„mimo, iż prezydent USA opowiada się przeciwko niemieckim interesom - rząd stawia w dalszym ciagu na dyplomację. Kanclerz zachowuje nadal przyjacielską postawę".* W stosunku do tej *„przyjacielskiej postawy"* ze strony Friedricha Merza - nie omieszkał autor wyrazić własnego zdania, tytułując artykuł jako „Niemcy nie muszą się do tego posuwać". Miał tu na myśli chłodne przyjęcie przez Trumpa wręczonego mu przez kanclerza NRF w czerwcu br. prezentu - oprawionego w złote ramki świadectwa urodzenia w 1869 roku w mieście Kallstadt dziadka Trumpa - Friedrícha, (takie imię nosi też Kanclerz NRF - nie omieszkał autor nadmienić.) zaproszenia do Kallstadt Donalda Trumpa. Akcję tę uznał autor artykułu za „charmancką ofensywę", która nie wywarła żadnego wpływu na decyzje polityczne Prezydenta USA wobec Niemiec i Europy.

Maria Legiec

Bibliografia:
https://www.t-online.de/nachrichten/ausland/usa/id_101043608/afd-an-der-wall-street-wie-trumps-bewegung-den-umsturz-europas-plant.html
https://www.derwesten.de/aktuelles/afd-trump-bundesregierung-usa-politik-id301932372.html
https://www.stern.de/politik/deutschland/wie-die-afd-mit-trumps-maga-bewegung-an-einer-allianz-baut-36950542.html
https://www.dw.com/pl/sz-trump-wypowiada-europie-wojn%C4%99/a-75046022
https://www.sueddeutsche.de/politik/usa-trump-interview-europa-zerstoert-migration-li.3351973?reduced=true
https://www.sueddeutsche.de/politik/kritik-trump-europa-entwickelt-sich-in-eine-schlechte-richtung-dpa.urn-newsml-dpa-com-20090101-251208-930-397359
https://www.dw.com/de/wie-trumps-unterst%C3%BCtzung-f%C3%BCr-rechte-parteien-europa-spaltet/a-75136742
https://rp-online.de/politik/ausland/trumps-regierung-sieht-afd-als-partner-gegen-eu-kurs_aid-140599225
https://www.t-online.de/nachrichten/deutschland/aussenpolitik/id_101047426/zoll-deal-afd-ukraine-wie-donald-trump-deutschland-vorfuehrt.html#merz-charmeoffensive-versandet

Boomer z XXI wieku?

Powszechnie rozumiane stało się wśród młodzieży słowo „boomer”. Stosowane w kontekście nazewnictwa wielu już przestarzałych i niemodnych współcześnie rzeczy, nawyków czy słów, a nawet osób. Z jednej strony określenie te można uznać zarazem za obraźliwe, jak i nieszkodliwe. To już jest kwestia osobistego odczucia, ale tak naprawdę, żeby to ocenić, trzeba przede wszystkim dokładniej zrozumieć, jak ono funkcjonuje. Czym jest to określenie?

Niektórzy stwierdzą, że ot współczesne słowo do określania osób nie nadążających już za technologicznym i szybko zmieniającym się światem, czy jako epitet do nierozumianych już i niestosowanych nawyków, przedmiotów, zachowań i zainteresowań. A skąd ono pochodzi? Etymologii można poszukiwać w określeniu na pokolenie urodzone po II Wojnie Światowej. Podczas tego czasu miał miejsce na całym świecie wielki tzw. „boom demograficzny”, a dokładniej mówiąc „baby boom” lub „baby boomer”. Stąd właśnie pochodzi określenie „Boomer”, które przyswoiło się, jako słowo lekko ironiczne i szydercze mające na celu określanie osób nie rozumiejących już nowych trendów i technologii, czy też pewnych czynności i zainteresowań jako „boomerskie”, czyli przestarzałe.

O ile nie jest dziwne to, że w tak pędzącym świecie przerostu mody i technologii, nawet momentami ponad ludzkie możliwości pełnego pojmowania perspektywy, młodzież naśmiewa się z osób, które nie dostosowały się z biegem lat, do czegoś co dla nich jest naturalne, ponieważ w tym dorastają i znają od początku życia, o tyle jest to poniekąd dziwne, jak momentami bezrefleksyjne młodsze pokolenia często naśmiewają się z osób starszych, dlatego że nie potrafią one skorzystać z nowoczesnego smartphona, a tym samym sami nie potrafią np. dobrze szyć, gotować czy naprawić urządzenia, bo przecież „jest to już niepotrzebna umiejętność w dzisiejszych czasach”. Tym samym mamy zderzenie dwóch światów, w których jedni nie potrafią obsługiwać smartphonów, smartwatchy czy innych urządzeń, a drudzy nie potrafią nawet włączyć korków czy ugotować pożywnego posiłku od zera, bez korzystania ze sztucznej inteligencji. W tej sytuacji można się zastanowić, która opcja jest lepsza? Która sytuacja daje więcej możliwości? I czy tak naprawdę ma sens nazywanie wszystkiego co stare „boomerskim”?

Tak naprawdę ciężko jest określić, które czynności czy umiejętności trzeba ówcześnie znać. Współczesny świat pełny techniki i automatyzacji coraz bardziej doprowadza do sytuacji, gdzie rzeczywiście pewne czynności są tak naprawdę zbędne przy popularyzowanym konsumpcyjnym modelu życia. Jednakże to wszystko, nie zmienia faktu dwóch rzeczy: empatii społecznej i rzeczywistych umiejętności. Empatia jest ówcześnie wręcz zanikająca. Coraz częściej zauważa się tzw. „znieczulicę”, która charakteryzuje się szczególnie brakiem pomocy i przedwczesnymi osądami w przestrzeni społecznej. Nie chodzi tu bowiem o altruizm, czyli działanie wszelakimi możliwymi środkami własnymi i intencjami na rzecz całokształtu społeczeństwa, lecz przede wszystkim o zwykłą pomoc czy współczucie osobom, które rzeczywiście tego potrzebują, nie z uwagi na oszustwo czy zysk, ale zwyczajnie z powodu niemocy czy braku możliwości. Ciężka jest do zrozumienia sytuacja, kiedy to, osoba starsza, tak naprawdę tylko i jedynie, z powodu braku umiejętności technicznych jest wyśmiewana przez młodzież, która swoją drogą sama posiada pewne braki techniczne (np. z uwagi na to, że część nastolatków miewa problemy z nastawieniem pralki czy wymianą baterii w pewnych urządzeniach). Tutaj od razu można przejść do tego przeskoku technologicznego, który to właśnie jest często ciężki do zrozumienia dla osób starszych. Nie dlatego, że nie potrafią zrozumieć, czy też są za mało „ogarnięte”. Chodzi przede wszystkim o tą rewolucje technologiczną, silne przebodźcowanie oraz obcowanie z czymś na co dzień. Osobom wychowanym już w czasie tej rewolucji łatwo jest pojąć wszystkie nowinki techniczne, ponieważ mają do czynienia nimi na co dzień i jej bezustannie używają.

Pragnę także zwrócić uwagę nie tylko na momentami stygmatyzację osób starszych przez nastolatków, ale również własnych rówieśników, którzy też spotykają się czasami z określeniem „boomer” w swoją stronę, z uwagi na odmienność zainteresowań, czy inną moralność. Dzieje się to głównie właśnie przez tą ostatnią nagłą zmianę cywilizacyjną, gdzie w zależności od wartości przekazanych przez rodziców, a zarazem ich wieku, można zauważyć momentami bardzo rozbieżne postrzeganie pewnych spraw moralnych i podejścia do nich. Jest to o tyle ciekawe, że ówczesne osoby w wieku około 18 lat mogły zostać wychowane zarówno przez rodziców wychowanych jeszcze za czasów zimnej wojny, gdzie komputery osobiste czy internet w zasadzie jeszcze nie istniały, a wartości były zupełnie inne, jak za czasów lat 90-tych, którzy nawet nie są w stanie momentami pamiętać rozpadu bloku wschodniego, tym samym wchodząc od razu w świat wielkiego boomu gospodarczego i technicznego.

Tym samym na przykładzie polski, jest to różnica piorunująca, z uwagi na różnice społeczne i etyczne w czasie komunizmu, zaraz po nim, jak i już po pełnej przemianie ustrojowej. Można stwierdzić, że też tutaj ma znaczenie rodzinna historia sięgająca jeszcze dalej w przeszłość. Chodzi przede wszystkim o to, że inne wychowanie otrzymali rodzice współczesnych młodych ludzi, którzy się np. wywodzili z przedwojennej inteligencji, a inne z rodzin chłopskich, robotniczych czy partyjnych, a jeszcze do tego wkradają się wszelakie traumy i pomniejsze historie w rodzinie. Jednakże idąc dalej, stwierdzam, że ówcześnie popularyzowaną moralność można przyrównać do pewnego cytatu z „Ziemi obiecanej” Reymonta: ***„Wy wszyscy się śmiejecie z przeszłości, zaprzedaliście duszę złotemu cielcowi. Tradycje nazywacie trupami, szlachectwo przesądem, a cnotę zabobonem śmiesznym i godnym politowania”***. I o co mi dokładnie przez to chodzi? O to, że ówcześnie ciężko oczekiwać od młodzieży poszanowania dla starszych wartości, rozrywek czy zainteresowań. Stąd wg mnie często absurdalne postępowanie, gdzie z uwagi na zainteresowanie np. literaturą piękną, operą, tradycyjnym teatrem oraz wyznawanie tradycyjnych wartości, często napotyka się właśnie z określeniem „boomer”. Tym samym jest to o tyle dziwne, że też rówieśnik potrafi stygmatyzować drugiego rówieśnika, tylko z uwagi na „niewspółczesne” czy „niemodne” podejście moralne, zainteresowania, ulubioną muzykę czy czynności.

Stąd też należy podchodzić do tego nie tyle żartobliwie, ile też z lekkim powątpiewaniem. Przede wszystkim trzeba uwzględniać to, że nawet jeśli jest się obiektem takich szyderstw, pomimo momentami tego, jak przykre czy niewygodne potrafią być, to najlepszym wyjściem jest uświadamianie oraz samoświadomość tego, że żadną ujmą nie jest jakaś nieumiejętność obsługi sprzętu, którego nie używa się na co dzień, ani tym bardziej dawne już poglądy czy spektrum zainteresowań, ale właśnie komiczne momentami jest to, jak osoby próbujące pokazać, że są modne i współczesne, często mają braki w obsłudze najprostszych urządzeń codziennego użytku, w czynnościach takich jak gotowanie oraz mają posiadają wręcz chroniczny brak wiedzy ogólnej, gdyż jedynymi ich zainteresowaniami jest często scrollowanie mediów społecznościowych. Proszę uznać to jako w pewnym sensie manifest wsparcia dla osób, które są momentami poszkodowane właśnie za ten „brak współczesności”, jak i przestrogę, dla osób, które uważają, że wszystko zaczyna i kończy się na telefonie i mediach społecznościowych.

Michał Węglarz

Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego
T.C. Dental
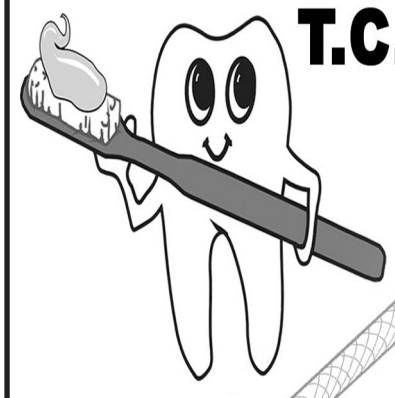
Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych
Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622
Mówimy po Ukraińsku
Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B
LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St.New Britain, CT

Czy będzie Dom Polski podczas igrzysk we Włoszech? PKOl zaskoczył. Rekordowe nagrody!

Casa Polonia, czyli Dom Polski — to ma być jedno z ważniejszych miejsc dla Biało-Czerwonych podczas zimowych igrzysk olimpijskich Mediolan-Cortina 2026. W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego 50 dni przed rozpoczęciem największej sportowej imprezy zaprezentowano tę historyczną budowlę.



Radosław Piesiewicz

Dlaczego historyczną? Nigdy wcześniej w historii nie było mobilnego domu, w którym byłoby centrum narodowego komitetu olimpijskiego. PKOl stawia siedzibę, która będzie przemieszczać się między trzema centrami olimpijskimi.

Radosław Piesiewicz: Casa Polonia to jest coś spektakularnego

Przedsięwzięcie jest karkołomne. Cała konstrukcja Casa Polonia będzie ważyć 35 ton i musi pokonać ponad 3000 km. We Włoszech podczas igrzysk (6-22 lutego) ma pojawiać się w trzech miejscach — Mediolanie, Livigno i Predazzo. Czyli tam, gdzie rywalizować będą olimpijczycy.

— Casa Polonia to jest coś spektakularnego, czego jeszcze do tej pory nie widziano. Po raz pierwszy pojawi się na zimowych igrzyskach olimpijskich. Będziemy w Mediolanie, Livigno i Predazzo. Tam będą strefy kibiców. Transport Domu Polskiego jest wyzwaniem. Zwłaszcza do Livigno, gdzie dojazd jest trudny, ale wszystko mamy zaplanowane — powiedział prezes PKOl, Radosław Piesiewicz.

Dom Polski po raz pierwszy funkcjonował na igrzyskach letnich 2024 roku w Paryżu. Ile kosztował? Pojawiały się informacje o kilkunastu milionach złotych. Również komitety olimpijskie z innych krajów miały domy dla gości, kibiców i sportowców. I będą mieć we Włoszech. A koszty naszego domu? To na razie tajemnica.

Piesiewicz: biorę na klatę te wyniki, które nasza reprezentacja osiągnie

Piesiewicz zapewnił, że polscy zawodnicy mają od strony finansowej zabezpieczony olimpijski start. Ogłosił nagrody dla najlepszych. Dla złotych medalistów jest 500 tysięcy w złotówkach + 250 tys zł w tokenach, czyli w odpowiedniku cyfrowym walut tradycyjnych. Do tego mieszkanie, samochód Toyota, obrazy, wycieczka oraz odpoczynek w hotelu Arłamów. Srebro to 400 tys. w złotówkach + 200 tys. zł w tokenach. Brąz to 300 tys. w złotówkach + 150 tys. zł w tokenach. Po raz pierwszy nagrody mają też otrzymać zawodnicy z miejsc 4-8. Nigdy wcześniej tak wysokich gratyfikacji nie było.

— Życzę sobie, by medali było jak najwięcej. Chciałbym, żebyśmy przywieźli minimum trzy medale z igrzysk we Włoszech. Po jednym każdego koloru. Czy się uda? Zobaczymy. Biorę na klatę te wyniki, które nasza reprezentacja osiągnie — powiedział Piesiewicz.

Minister sportu nie poleci na igrzyska olimpijskie? Prezes PKOl odpowiada politykowi



Radosław Piesiewicz i Jakub Rutnicki ciągle nie mogą się spotkać

Trwa wojenka między ministrem sportu i turystyki Jakubem Rutnickim i prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Radosławem Piesiewiczem. W środę 17 grudnia ten pierwszy oznajmił podczas spotkania z dziennikarzami, że nie dostał z PKOl akredytacji na zimowe igrzyska olimpijskie we Włoszech. Dzień później szef komitetu olimpijskiego przedstawił swój punkt widzenia.

Z prezesem PKOl spotkaliśmy się podczas prezentacji Domu Polskiego, który powstanie podczas zimowych igrzysk olimpijskich Mediolan-Cortina 2026 (6-22 lutego). Po oficjalnej prezentacji Casa Polonia można było porozmawiać nie tylko tym pomyśle.

Jakub Rutnicki, nowy szef resortu, ma pretensje do Radosława Piesiewicza

Brak porozumienia na linii ministerstwo sportu i turystyki — PKOl trwa od dawna. Nie pomogła zmiana ministra: Nitrasa zastąpił Rutnicki. Nowy szef resortu także ma pretensje do Piesiewicza. Między innymi o brak akredytacji na zimowe igrzyska olimpijskie we Włoszech.

— Zwyczajem ze strony Polskiego Komitetu Olimpijskiego było zaproszenie przedstawicieli ministerstwa sportu na tę najważniejszą imprezę czterolecia. Tak było zawsze. W tej chwili nie mamy żadnego potwierdzenia ze strony Polskiego Komitetu Olimpijskiego w tym temacie. To byłaby pewnie historyczna sytuacja, ale to nie ja zajmuję się akredytacjami — mówił minister sportu Jakub Rutnicki w rozmowie z dziennikarzami.

Piesiewicz: czekam na możliwość spotkania z panem ministrem sportu

Szef sportu podkreślił, że najbliższe zimowe igrzyska olimpijskie mogą być pierwszymi w najnowszej historii Polski, podczas których na miejscu zabraknie ministra sportu. Co na to Piesiewicz?

— Czekam na możliwość spotkania z panem ministrem sportu. Wysyłam pisma z prośbą o spotkanie. Nie da się w sposób niemy zaprosić pana ministra. Jeżeli znajdzie czas, choćby na chwilę, żeby poważnie porozmawiać o polskim sporcie, takie zaproszenie otrzyma. Liczę na to, że w tym bardzo trudnym dla niego czasie wygospodaruje choć dwie minuty, żeby spotkać się z prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego — powiedział na spotkaniu z dziennikarzami prezes PKOl.

Radosław Piesiewicz zapytany, dlaczego po prostu nie zadzwoni do ministra Rutnickiego, odparł: — Z tego, co pamiętam, pan minister Nitras nie życzył sobie telefonów ode mnie. Jeżeli się nie spotkam, to jak mam uzyskać numer telefonu do pana ministra Rutnickiego? Czekam więc na to, żeby wreszcie w normalny, cywilizowany sposób doszło do dialogu między Polskim Komitetem Olimpijskim a ministerstwem sportu, bo to jest po prostu potrzebne dla dobra polskiego sportu.

Mundial 2026. Rozlosowano grupy mistrzostw świata, znamy potencjalnych rywali Polaków

Wiemy już coraz więcej na temat przyszłorocznych mistrzostw świata w piłce nożnej. 5 grudnia w Waszyngtonie odbyło się losowanie grup do nadchodzącego turnieju. Potencjalnych trzech rywali poznali też zatem „Biało-Czerwoni". Jeżeli podopieczni Jana Urbana udanie przejdą przez baraże, to zagrają z Holandią, Japonią oraz Tunezją. Nie tylko nasi rodacy będą mieli jednak trudne zadanie.

Reprezentacja Polski wciąż nie zakończyła jeszcze walki o awans na nadchodzące mistrzostwa świata. Zgodnie z przewidywaniami lepsza w pierwszej fazie eliminacji okazała się Holandia. Ale dzięki drugiemu miejscu w grupie, „Biało-Czerwoni" mają ostatnią szansę na zdobycie biletów do Stanów Zjednoczonych, Meksyku oraz Kanadzie. Mowa dokładnie o grze w barażach. Na początek podopieczni Jana Urbana zmierzą się u siebie z Albanią. Następnie czeka ich wyjazdowa potyczka ze Szwecją lub Ukrainą.

W Centrum Kennedy'ego w Waszyngtonie zebrali się przedstawiciele drużyn, które już awansowały, oraz tych, które o przepustkę powalczą jeszcze w barażach. Były gwiazdy futbolu, występy artystów i przemówienia polityków. Jak przyznał nawet obecny na miejscu selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban, można było odnieść wrażenie, że losowanie jest tylko dodatkiem do tej uroczystości.



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut



Pomimo, że do pierwszego spotkania pozostało jeszcze kilka miesięcy, kibice już dowiedzieli się z kim dokładnie Polacy mogą znaleźć się w grupie. O godzinie 18:00 rozpoczęło się oficjalne losowanie. Impreza w Waszyngtonie została zorganizowana z przytupem. Wśród uczestników znalazł się między innymi Donald Trump, ponadto podczas wydarzenia rozdano pierwszą w historii Pokojową Nagrodę FIFA. Odebrał ją właśnie obecny prezydent Stanów Zjednoczonych.

Trudne zadanie przed podopiecznymi Urbana. Już wszystko jasne

Kibiców interesował przede wszystkim główny punkt programu, czyli skład przyszłorocznych grup. „Orły" niestety znalazły się w czwartym koszyku. Oznaczało to trudnych przeciwników od samego początku imprezy. Podopiecznym Jana Urbana nie będzie łatwo. Zwycięzcy naszej ścieżki barażowej w Ameryce Północnej skonfrontują się z Holandią, Japonią oraz Tunezją. Ci pierwsi niedawno konfrontowali się z naszymi rodakami w eliminacjach UEFA.

Mundialowi rywale Polaków. Czy jest się kogo obawiać?

Z Japończykami graliśmy ostatnio podczas mundialu w 2018 roku. W Rosji zwyciężyliśmy 1:0 po trafieniu Jana Bednarka, ale to oni awansowali do fazy pucharowej, a my wróciliśmy do domu. W 1/8 finału byli bliscy wyeliminowania Belgii, prowadzili już 2:0, ale przegrali 2:3, tracąc gola w doliczonym czasie. Cztery lata później w Katarze Japończycy wyszli z trudnej grupy, wyprzedzając Hiszpanów i eliminując Niemców, ale znów odpadli w 1/8 finału – po porażce z Chorwacją w rzutach karnych. W mistrzostwach świata występują regularnie od 1998 roku.

Z Holendrami biliśmy się w eliminacjach mistrzostw świata i żadnego z tych spotkań nie przegraliśmy (dwukrotnie 1:1). Rywalizowaliśmy z nimi też podczas zeszłorocznego Euro, w Hamburgu przez kilkanaście minut nawet prowadziliśmy po bramce Adama Buksy, ale skończyło się porażką 1:2.

Największą zagadką będą Tunezyjczycy. Od ostatniego meczu z nimi minęły już cztery dekady. Na mundialu nigdy nie wyszli z grupy.

Od samego początku mundialu nikt nie będzie mógł narzekać na nudę. W jednej grupie znaleźli się na przykład Hiszpanie oraz Urugwajczycy. Dojdzie też do europejskiego klasyka pomiędzy Anglikami a Chorwatami. Mecz otwarcia zaplanowano w Meksyku, gdzie jedni z trzech gospodarzy podejmą Republikę Południowej Afryki.

Składy grup na mistrzostwa świata 2026:

Grupa A: Meksyk, RPA, Korea Południowa, baraż (Dania/Macedonia Północna/Czechy/Irlandia)

Grupa B: Kanada, baraż (Włochy/Irlandia Północna/Walia/Bośnia i Hercegowina), Katar, Szwajcaria,

Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja

Grupa D: USA, Paragwaj, Australia, baraż (Turcja/Rumunia/Słowacja/Kosowo)

Grupa E: Niemcy, Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador

Grupa F: Holandia, Japonia, baraż (Ukraina/Szwecja/Polska/Albania), Tunezja

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia

Grupa H: Hiszpania, Wyspy Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj

Grupa I: Francja, Senegal, baraż (Boliwia/Irak/Surinam), Norwegia

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania

Grupa K: Portugalia, baraż (Demokratyczna Republika Konga/Jamajka/Nowa Kaledonia), Uzbekistan, Kolumbia

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama

To będzie najdłuższy mundial w historii. Spotkanie otwarcia (Meksyk – RPA) zostanie rozegrane 11 czerwca w Meksyku, finał zaplanowano 19 lipca w Nowym Jorku. Infantino ogłosił, że będzie miał on specjalną oprawę. Wzorem Super Bowl w przerwie odbędzie się muzyczne show na murawie. Jak widać, rozrywka coraz mocniej wkracza na boisko.

Źródło: PAP, Informacje własne, Fakt, Interia

Andrzej Więciorkowski

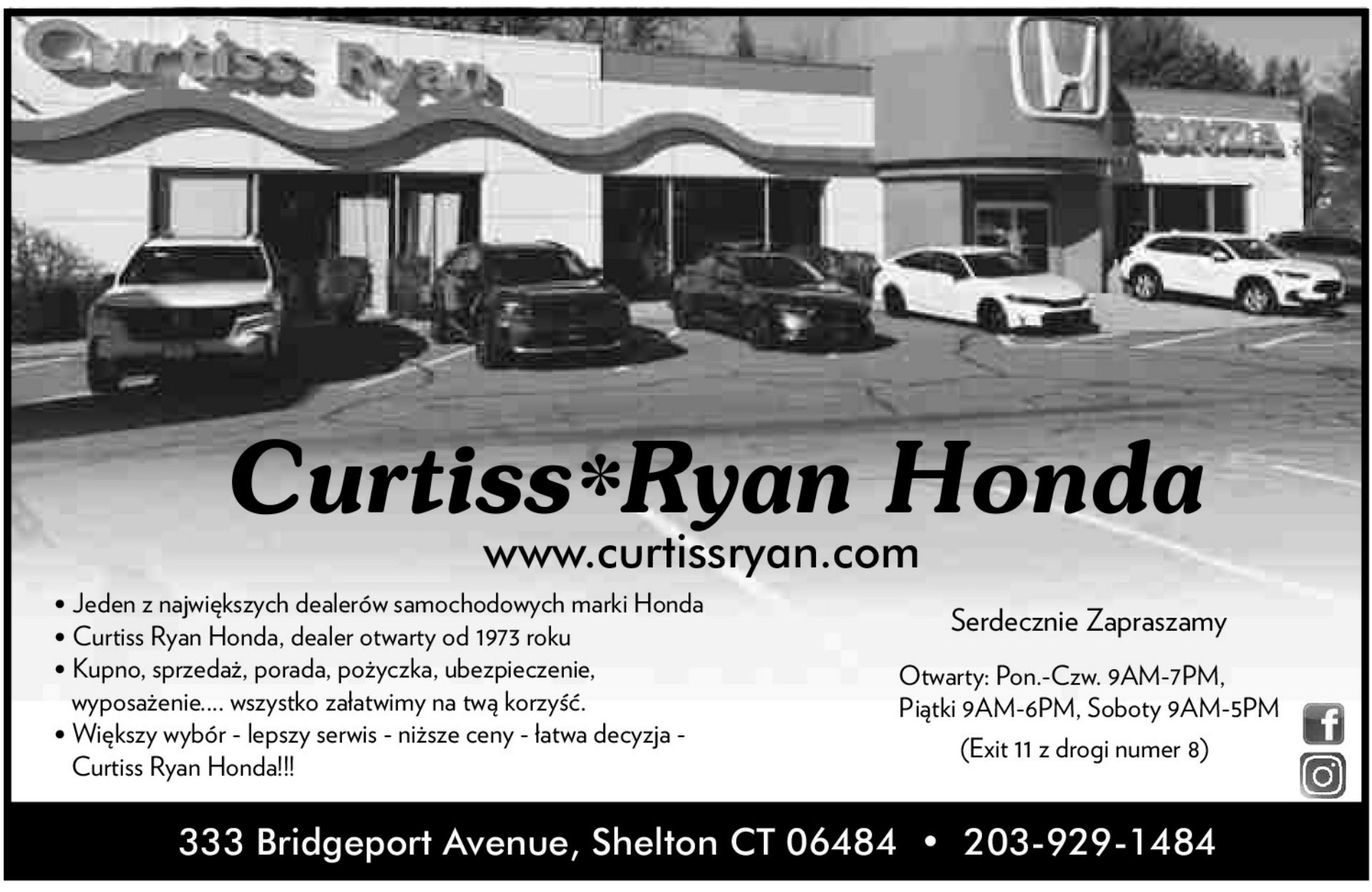



Przychodzi baba do lekarza z dwoma poparzonymi uszami.
- Co się pani stało? - pyta lekarz.
- To było tak... Gdy zadzwonił telefon myślałam, że żelazko to telefon, więc odebrałam...
- A co się stało z drugim?
- Chciałam zadzwonić po pogotowie!

***

Przedszkolanka zwraca uwagę Krzysiowi:
- Dlaczego używasz takich brzydkich słów? Kto Cię tego nauczył?
- Tatuś.
- Tatuś?! Ty nawet nie wiesz, co one oznaczają.
- A właśnie, że wiem! To znaczy, że samochód nie chce zapalić.

***

Wchodzi blondynka do sklepu i pyta się:
- Co to jest, takie duże i czerwone?
- Jabłka, proszę pani - odpowiada uprzejmie sprzedawca.
- To poproszę kilogram i każde oddzielnie zapakować.
Sprzedawca pakuje jabłka.
- A co to jest, takie kudłate i brązowe? - pyta blondynka.
- To jest kiwi.
- Aha, to poproszę kilo i każde oddzielnie zapakować.
Sprzedawca jest trochę sfrustrowany, ale pakuje...
- Proszę pana, a co to takie małe i czarne?
- Mak, ale cholera nie jest do sprzedania.

***

Mąż do żony:
- Kochanie, nie mogę znaleźć herbaty!
- Ty beze mnie to z niczym byś sobie nie poradził! Herbata jest w apteczce, w puszce po kakao, z nalepką „sól".

***

Ksiądz pyta dzieci kto w ich domu modli się przed jedzeniem. Wstaje Jasio i mówi:
- Ja nie, ale mój tata tak.
- A jak twój tata się modli?
- O Boże, znów te okropne mielone!

***

Dwóch maszynistów w lokomotywie. Pierwszy mówi, głosem beznamiętnym:
- Na torach leży człowiek...
- Jezus Maria! Gdzie? ! - wrzeszczy drugi ze zgrozą spoglądając przez szybę.
Tamten chłodno:
- Za nami. Przed nami to on biegł.

***

- Panie doktorze, cierpię na ostre bóle głowy ...
- Pije pan zbyt dużo alkoholu.
- Ja w ogóle nie piję alkoholu.
- A więc z pewnością zbyt dużo pan pali.
- Nigdy w życiu nie zapaliłem papierosa.
- Za późno chodzi pan spać ...
- Żyję jak święty, a o godzinie dziesiątej zawsze jestem już w łóżku.
- W takim razie pańska aureola jest zbyt ciasna i uwiera.

***

- Za chwilkę przyjdzie do nas mój kolega - komunikuje Marian Helenie.

- Ty chyba oszalałeś?!
Mieszkanie nieodkurzone, w łazience mam zamoczone pranie, obiad mi się przypalił, dziecko ma biegunkę,
a Ty mi bez uprzedzenia gości zapraszasz...?
- Nie denerwuj się. To nic nie szkodzi. Mój kolega zamierza się żenić,
więc zaprosiłem jego do nas, żeby zobaczył, jak wygląda życie rodzinne.

***

Kowalski pyta Nowaka:
- Dlaczego jesteś taki przygnębiony, Marian?
- A bo pokłóciłem się z teściową i przysięgła mi, że przez miesiąc się do mnie nie odezwie.
- No to co w tym złego? Powinieneś to uczcić i świętować!
- Nie, nie, nie... To było cztery tygodnie temu i dziś już jest ostatni dzień.

***

Wódka z lodem atakuje nerki.
Rum z lodem atakuje wątrobę.
Gin z lodem atakuje mózg.
Whisky z lodem atakuje serce.
Wygląda na to, że ten cholerny lód szkodzi na wszystko!!!

***

Facet siedzi w knajpie i pije kieliszek za kieliszkiem. Podchodzi kelner:
- Pan musi mieć jakiś problem.
- Mam, z teściową.
- Niech się pan nie przejmuje. Z teściową wszyscy mają problemy.
- No nie wiem... Moja jest w ciąży.

***

Do księgarni wchodzi kobieta w żałobie,
trzymając w ręku książkę „Grzyby jadalne i trujące ".
Księgarz ściska jej rękę:
- Szczere wyrazy współczucia, wydawnictwo już poprawiło te błędy!

***

Mąż i żona jadą wiejską drogą do znajomych.
Wjechali w błoto i samochód ugrzązł.
Po kilku minutach bezowocnych prób wyciągnięcia go
spostrzegli młodego rolnika z parą koni.
Rolnik zatrzymał się i zaoferował pomoc za 200 złotych.
Mąż się zgodził i po chwili samochód mógł jechać dalej.
Rolnik mówi do męża:
- Wie pan, dzisiaj wyciągnąłem już 11 samochodów z tego błota.
Facet patrzy z niedowierzaniem na pole i pyta:
- A kiedy ma pan czas, żeby zaorać pole? W nocy?

Dla Milusińskich

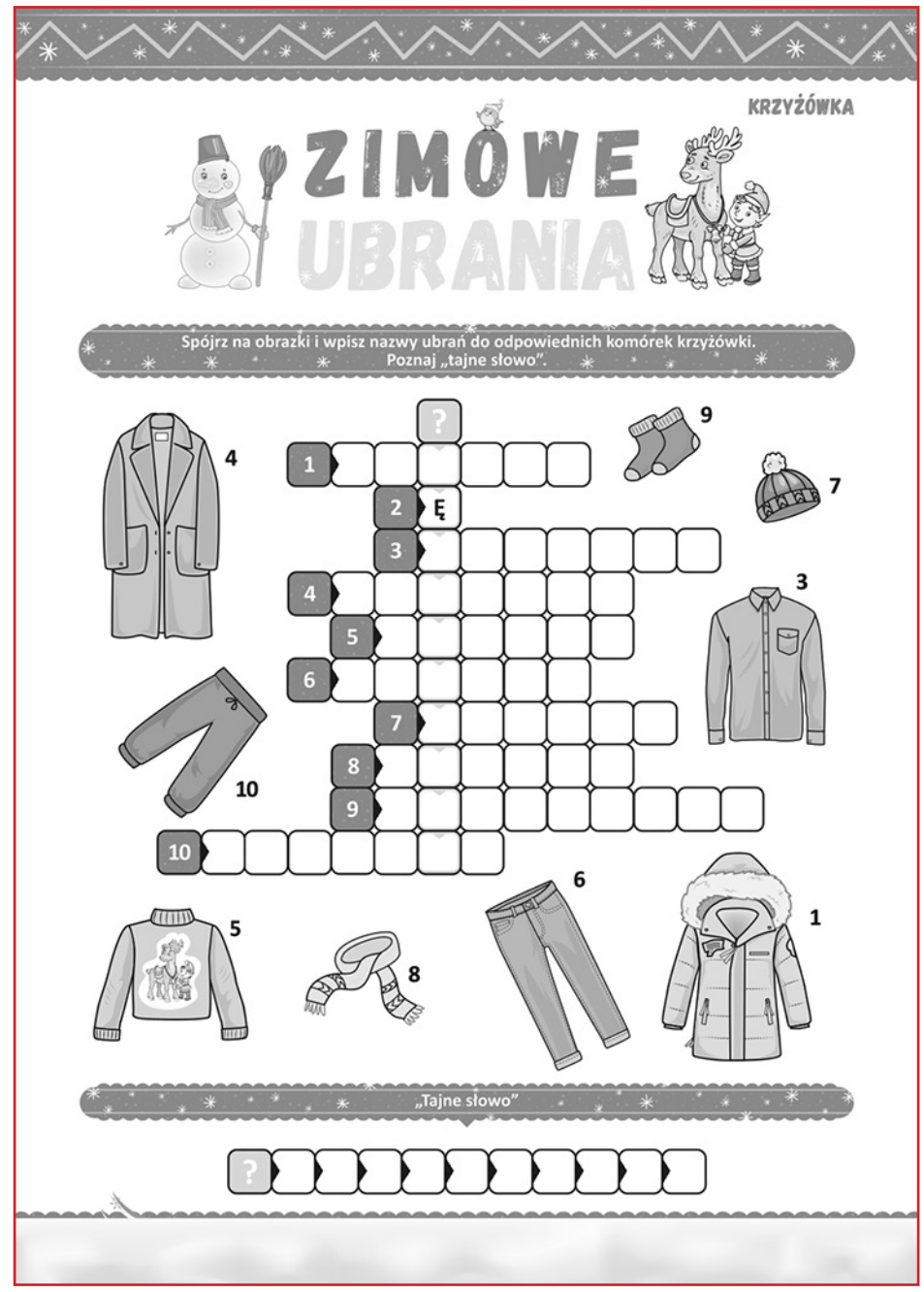

- Nie - mówi młody rolnik - w nocy to ja leję wodę w dziury.

***

Pan domu budzi się około południa w Nowy Rok na zimnej podłodze w przedpokoju.
Włos niechlujny, garnitur pognieciony... Ze ściśniętego gardła wydobywa się słaby szept:
- Maksiuuuu, Maksiuuuu...
Wbiega radosny jamnik potrząsając uszami i węsząc dookoła.
- Ja chuchnę - a ty szukaj...

***

dzień babci
- Jasiu, zadzwoń do babci i złóż jej życzenia.
- Mamo, ale ja nie wiem co powiedzieć.
- Zadzwoń i powiedz jej coś ciepłego
- Halo, babciu. Kaloryfer.

***

Spotyka się dwóch znajomych:
- Byłem w banku i dowiedziałem się, że do końca życia mam zapewnione środki i nie muszę już więcej pracować...
- Zazdroszczę Ci!
- O ile umrę w przyszły wtorek...

***

Na łożu śmierci leży stary człowiek. Wokół gromadzi się cała rodzina. On otwiera oczy i zaczyna słabym głosem:
- Tobie żono chcę dać w spadku dwieście tysięcy złotych,
- Tobie córko sto tysięcy,
- Tobie synu tyleż samo,
- Tobie kochany wnuku pięćdziesiąt tysięcy.
Wszyscy z żalem, miłością, ale i ze zdziwieniem spojrzeli na dziadka,
a gdy w pewnym momencie odwrócili od niego wzrok i zajęli się sobą, dziadek przymknął oczy i wyszeptał:
- Chcę, chcę, tylko skąd ku*wa ja je wezmę?...

***

Dziadek mówi do babci:
- Dostałem dziś emeryturę to może poszalejemy?!
- Jak?!
- Włączę telewizor na godzinkę!

***

Do lekarza przychodzi kobieta. Doktor pyta:
- Co pani dolega?
Pacjentka pokazuje mu gardło.
- O, widzę, że trzeba pani wyciąć migdałki.
Ma pani jeszcze jakieś dolegliwości?
Kobieta pokazuje brzuch. Lekarz bada ją i stwierdza:
- O...to wyrostek trzeba będzie wyciąć. Czy jeszcze coś panią boli?
- Ostatnio bardzo boli mnie głowa - - mówi drżącym głosem kobieta - ale już przechodzi...

Opracował Jacek Zawojski

Kącik Poezji

I nie dyliżans

To nie ten tętent

nie wzbija kurzu
i rżenie (drżenie) drażniące

To nie ten galop

nie niesie pędu
i powiew bezgrzywny

To nie ten mustang

nie ten zryw
kopytami ... w piaskownicy.

Kazimierz Kochański

Nie o to chodzi

Nie o to chodzi
byś się bał,
miał głos zduszony w gardle;
nie o to
byś z obawy drżał
o los zmieniony nagle.

Nie o twój własny
idzie bunt,
nie o to, by żal wzbudzić;
że czegoś
nie potrafisz sam,
i że się próżno trudzisz.

Nie żąda nikt
byś wyrzekł się
czego się wyrzec trudno;
abyś zapomniał
czym jest świt,
nadzieją żył obłudną.

Nie o mą także
idzie myśl,
o w wierszu sens zawity;
ale o bezwstyd!
Oby on
nigdy cię nie dotyczył.

Kazimierz Kochański

Przegłosy

Sam sobie pięty depczę,
kluczę za kluczami,
źle guziki zapinam...
Jestem żaglem na wietrze
- może cię to bawi -
płynę! Tak się pływa.

Z pamięci mówię wiersze,
słucham Vivaldiego,
- sąsiad żal ma do ściany.
Trochę źle znoszę deszcze
- smęci kropel echo -
sączę z czary.

Kazimierz Kochański

WIDZĘ

W starcu- widzę dziecko
W myśli- widzę czyny
W dobroci - sumienie
W grzechu- tylko winy!

W czekaniu- spełnienie
W nienawiści- zgodę
W strawie- widzę siły
W zwycięstwie- nagrodę!

W drzwiach- dostrzegam drogę
W milczeniu zaś- słowo
W podróży- przygodę
A w nasieniu- owoc!

W kropli wody- morze
W miłości - oddanie
W muzyce- tancerza
W śmierci- zmartwychwstanie!

Krzysztof Cezary Buszman

ZABIJANIA CZASU

Potrafimy czas zabijać
W sposób wieloraki
Jak nie w taki- no to w inny
Jak nie w inny- w taki.

Potrafimy czas zabijać
Wręcz nieprzyzwoicie
Jakby można było później
Kupić nowe życie.

Potrafimy czas zabijać
Aż uwierzyć trudno
Co wymyślił tutaj diabeł
By nie było nudno.

Potrafimy czas zabijać
Nikt się z nim nie liczy
Gdy mijaniem życie mija
Zwyczajnie na niczym.

A największą dla nas karą
Myślę tak w zadumie
Jest, że człowiek go na powrót
Wskrzesić już nie umie.

Potrafimy czas zabijać
Czasem bez sumienia
Dziwne aż, że nie wsadzają
Za to do więzienia.

Każdy umie czas zabijać
Na setki sposobów
Ale jakoś nikt nie może
Złożyć go do grobu.

I ja czasem zabijałem
Czas, który przemijał
Ale w końcu zrozumiałem
Że to on zabija.

Krzysztof Cezary Buszman

Klub Dobrej Książki

Fredrik Backman „Mężczyzna imieniem OVE“



Powieść opisująca 40 scen z życia dojrzałego mężczyzny, stanowiących prawie gotowy scenariusz filmowy. Na podstawie książki nakręcono już 2 filmy - produkcji szwedzkiej i amerykańskiej. Tytułowy bohater to na pozór gburowaty, zgorzkniały 60-latek po przejściach, który jak sam stwierdza *„ma więcej lat za sobą niż przed sobą“* i ma trudność z zaakceptowaniem obecnego życia. Niedawno stracił ukochaną żonę, jest bezdzietny, a pracodawca postanowił właśnie teraz odesłać go na emeryturę. Ove traci w jednym czasie wszystko co nadawało sens jego życiu. Nowa sytuacja wydaje się go przerastać. Tęsknota za żoną, samotność, poczucie bezsensu życia, popycha go do prób samobójczych. Pierwsza na szczęście nieudana przez niedopatrzenie sprawcy, a kolejne przerwane niespodziewanymi sytuacjami wymagającymi niezwłocznej reakcji ze strony Ovego, który musi wybierać między niesieniem pomocy a realizacją swoich planów. Zawsze priorytetem jest dobro innych ludzi. W opisanych scenach z życia, poznajemy mężczyznę o żelaznych zasadach, uczciwego, szczerego, prostolinijnego, na pozór grubianina, a w rzeczywistości człowieka łagodnego, wrażliwego, o tak zwanym „ gołębim sercu“.

Historia jego życia, pełnego piętrzących się trudności, kształtuje charakter. W pracy zawodowej i w życiu prywatnym jest niezłomny i uczciwy, choć płaci za to wysoką cenę. Jest *„człowiekiem czerni i bieli“,* jego wybory cechuje przyzwoitość, prawość i odwaga. Ratując z pożaru życie dziecka, traci swój dopiero co wyremontowany dom. Mimo że zostaje z niczym i musi zaczynać od zera, nie poddaje się, walczy.

W życiu Ovego są też dni szczęśliwe. Zdobywa sympatię pięknej, łagodnej i empatycznej Soni. Żeni się, a jego dotychczasowe czarno-białe życie nabiera kolorów. Małżonkowie kupują domek na nowo powstałym osiedlu, nawiązują przyjaźń z parą z sąsiedztwa. Niestety, tragiczny w skutkach wypadek zmienia drastycznie ich życie. Tragedia nie załamuje pary. Ove przystosowuje dom do potrzeb żony przykutej do wózka inwalidzkiego, umożliwia kontynuację pracy nauczycielki w szkole dla trudnej młodzieży. Mężczyzna angażuje się społecznie w zarządzie osiedla, dbając o porządek i bezpieczeństwo mieszkańców. Ich ułożone na nowo i uporządkowane życie przerywa śmiertelna choroba i śmierć Soni. Jednoczesna utrata żony i pracy sprawia, że mężczyzna zamyka się w sobie, staje się złośliwym, sarkastycznym starcem, którego irytuje otoczenie, a myśli samobójcze są natręctwem.

Ratunkiem okazują się nowi sąsiedzi. Młode małżeństwo z dziećmi absorbuje Ovego swymi problemami. Mimo woli zaczyna uczestniczyć w życiu tej rodziny. Ich nieporadność, a jego zaradność w podstawowych domowych zajęciach, pomaga mu odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dzięki sąsiadom naprawiają się relacje Ovego z pozostałymi mieszkańcami osiedla. Wspólnymi siłami ratują starsze małżeństwo przed oszustami udającymi urzędników z pomocy społecznej. Ove z narażeniem życia rusza z obywatelską interwencją, broniąc przed złodziejami domu sąsiadów przebywających na wakacjach. Potrafi też w krótkiej męskiej rozmowie przekonać ojca homoseksualisty, że wyrzucenie syna z domu, to nie jest sposób na rozwiązywanie problemu w ich relacjach. Kiedy indziej ratuje przed śmiercią ojca rodziny, który wskutek ataku choroby spadł z peronu prosto pod nadjeżdżający pociąg.

Kiedy Ove odnajduje spokój i sens życia, odzyskuje sympatię i poważanie wśród sąsiadów, nadciąga kolejny cios. Lekarze stwierdzają u niego chorobę, którą diagnozują jako *„za duże serce“*. Jakże trafna diagnoza, nie tylko z medycznego punktu widzenia. Ove zostaje dobroczyńcą również po śmierci, dzięki założonej fundacji wspierającej trudną młodzież.

W powieści poruszono problem relacji międzyludzkich w społeczności dużych miast. Egoizmowi i złośliwościom, których nie brak w codziennym, sąsiedzkim życiu, przeciwstawia altruistyczną postawę głównego bohatera, kryjącego się jak żółw pod pancerzem obojętności i gburowatości. Autor uświadamia nam, jak sąsiedzka życzliwość łączy pokolenia i jak jesteśmy sobie nawzajem potrzebni.

Koniecznie przeczytajcie tę książkę zanim obejrzycie film.

Renata Jarzębińska-Skupień
Uniwersytet Trzeciego Wieku - UR

80 lat temu na ulice Warszawy wyjechał pierwszy trolejbus

Nazywane były pieszczotliwie „trajlusiami” i „trajtkami” lub z przekąsem „wołgogratami” i „stalincami”. 5 stycznia 1946 roku na ulice Warszawy wyjechał pierwszy trolejbus



Pierwsze trolejbusy na ulicach Warszawy. Fot. PAP/CAF

„Tramwaj wyraża miejską jednostkę komunikacyjną, taką samą jak trolejbus czy autobus” – pisał Leopold Tyrmand w połowie lat 50. Dziś w Warszawie mamy tramwaje, autobusy, także metro, ale od trolejbusów odwykliśmy. Przez dekady były one jednak stałym elementem komunikacji miejskiej.

Na ulice Warszawy jako pierwsze po wojnie ruszyły autobusy – stało się to w kwietniu 1945 roku. Następnie w czerwcu pojawiły się tramwaje, a 5 stycznia 1946 roku uruchomiono trolejbusy. Daty nie oddają jednak wysiłku, jakiego to wymagało, aby odrodzić miejski transport.

Jak wyjaśnia Włodzimierz Winek, varsavianista specjalizujący się w historii komunikacji miejskiej, „najważniejszym zadaniem było z jednej strony odgruzowanie terenu”, którego dokonywano „ręcznie, jedynie za pomocą łomów i młotów o wadze 5-10 kg”. Z drugiej zaś, o czym często się zapomina, należało z godnością pochować „około 150 tysięcy zwłok Polaków pomordowanych przez zbirów hitlerowskich”, jak czytamy w apelu do mieszkańców zamieszczonym w „Życiu Warszawy” 15 kwietnia 1945 roku.

Z perspektywy czasu brzmi to wręcz nieprawdopodobnie, ale autorzy odezwy obrazowo przedstawiali sytuację: „około 12 tysięcy z tych 150 tysięcy leży na wierzchu: na ulicach, w mieszkaniach, piwnicach bądź też przykrytych tylko cienką warstwą ziemi”.

I tym właśnie, w pierwszej kolejności, zajmowali się pracownicy odbudowujących się Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie. Cytowany Winek przytacza na tę okoliczność wspomnienie jednego z nich, Antoniego Koneckiego, który przed wojną kierował pojazdem, a w 1945 roku „stawiał się na wyznaczonym przez Komitet Obywatelski na Żoliborzu miejscu celem zabrania kolejnych trumien (…)”. Nie było to łatwe, skoro „miasto było właściwie nieprzejezdne, a naprędce odgruzowane nieliczne ulice, ułatwiające przejazd (…), były zakorkowane przez ruch ludzi, samochodów i furmanek”. Dopiero po wykonaniu tych prac można było zacząć uruchamiać w miarę regularny transport miejski albo, jak mawiał Janusz Lipiński, jeden z kierowników powstającego MZK, sprawić, by „kółka kręciły”.

Współcześnie z Warszawą najbardziej kojarzone są tramwaje, a od niedawna metro, ale zniszczona w czasie wojny infrastruktura szynowa sprawiła, że potrzebna była alternatywna forma przewożenia pasażerów, którą okazały się trolejbusy.

Według oficjalnej nomenklatury był to „autobus przystosowany do zasilania energią elektryczną” albo prościej elektryczny „drogowy pojazd silnikowy”. Trolejbusy znane były w Polsce jeszcze przed pierwszą wojną światową, ale nigdy nie były transportem pierwszego wyboru, gdyż – jak tłumaczono choćby w 1937 roku w „Kurierze Warszawskim” – „trolleybusy (wymagałyby) zbudowania w Warszawie bardzo kosztownej kablowej sieci zasilającej” oraz sprowadzenia taboru z zagranicy. I o ile z pierwszym wyzwaniem w 1945 roku poradzono sobie stosunkowo łatwo, o tyle same pojazdy musiał dostarczyć ZSRR.

Jak podaje Leszek Pęczyński z Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej w Warszawie, władze tego kraju ofiarowały Polsce „30 wyeksploatowanych trolejbusów JaTB-2 wraz z osprzętem oraz trakcją”. Zawczasu zadbano też o to – o czym przypomniał Włodzimierz Winek - by grupa 20 osób, w której znalazło się „10 warsztatowców i 10 kierowców” wzięła udział w 12-tygodniowym szkoleniu z obsługi i jazdy trolejbusami w Moskwie.

Po takich przygotowaniach 31 grudnia 1945 roku 6 trolejbusów wyruszyła ulicami Warszawy na jazdę próbną. Oficjalnymi pasażerami byli wtedy członkowie Krajowej Rady Narodowej, czyli powołanego w czasie wojny organu władzy ustawodawczej, który po 1944 roku przejął funkcję parlamentu, a także pewien niepozorny, acz nad wyraz odważny pasażer na gapę. Był nim Włodzio (Włodzimierz Jancewicz), wypatrzony przez stołecznych dziennikarzy.

„Młody obywatel ma 13 lat, w czasie okupacji i podczas powstania był łącznikiem, a obecnie jest członkiem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację” (czyli organizacji kombatanckiej), ale co najważniejsze „jest bardzo zadowolony, bo pierwszy ze wszystkich młodych warszawiaków odbywa przejażdżkę trolejbusem” – donosił miejski reporter.

5 stycznia Jan Kubalski, pierwszy dyrektor Miejskich Zakładów Komunikacyjnych po II wojnie światowej, ogłosił, że „o godzinie 9.00 rano na trasie Plac Unii Lubelskiej-Trębacka uruchomienie trolejbusów, oczekiwane od dawna przez warszawiaków, stanowić będzie duże ułatwienie komunikacyjne między Mokotowem, Śródmieściem a odległym Żoliborzem”.

Inżynier Kubalski reklamował nowy środek lokomocji jako „znacznie wygodniejszy i szybszy niż tramwaje”, o maksymalnej prędkości nawet do ponad 30 km

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053



Trolejbus na ul. Kredytowej w Warszawie. Fot. PAP/CAF/Jerzy Baranowski

na godzinę. Każdy taki wagon miał posiadać 33 miejsca siedzące, a dzięki temu, że wozy kursowały „co 6 minut, nie powinno być tłoku, tak że przejażdżka trolejbusem na tej trasie stanowić będzie chwilę wytchnienia w czasie powrotu z pracy".

Rzeczywistość okazała się jednak mniej optymistyczna. Wspominany Tyrmand narzekał, że „nic nie wzbudza w nas tak nieprzytomnej złości i bezmyślnej chęci awantur, jak niekończące się wyczekiwanie na wypchane ludźmi trolejbusy, do których nie można się dostać".

Swoje żale dorzucali również fachowcy obsługujący tabor, gdyż przekazany przez „Wielkiego Brata" sprzęt był w złym stanie i ulegał częstym awariom. I faktycznie, niemal od początku codziennej eksploatacji trolejbusy były przeładowane pasażerami.

Jak czytamy w archiwaliach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych: „nadmierne obciążenie używanych trolejbusów doprowadziło do ich awarii. Z 30 sztuk, które nadeszły w marcu 1945 roku, pod koniec 1946 z trudem udawało się utrzymać w jako takiej sprawności technicznej 15-18 wozów.".

Dodatkowe problemy sprawiały trakcja i podstacje. Ówczesne MZK otrzymało z Wrocławia trzy poniemieckie małe podstacje elektryczne. Konieczna była jednak ich gruntowna przebudowa.

Po modyfikacji, już jako jedną dużą, zamontowano je w dawnej elektrowni tramwajowej przy ul. Przyokopowej (dziś siedziba Muzeum Powstania Warszawskiego).

Dodatkową, pomocniczą podstację uruchomiono przy zajezdni na Łazienkowskiej – ta ostatnia została przekazana w zamian za część drutu jezdnego miedzianego, który Warszawa dostała w darze od Moskwy. Była to podstacja o mocy 175 kW firmy Brown-Boveri, która przed wojną zasilała sieć trolejbusową w Poznaniu (odtwarzaną dopiero od marca 1946). Słupy trakcyjne najczęściej pozyskiwano z uszkodzonych linii tramwajowych.

Występowały też inne problemy z infrastrukturą. We wrześniu 1945 roku spory kłopot wywołało zawalenia ruin budynków, które pośpiesznie wykorzystywano do mocowania sieci trakcyjnej.

Jak czytamy w archiwalnych materiałach MZK: „Sieć budowano dość pośpiesznie, często bez odpowiednio wcześniejszego rozeznania stanu technicznego budynku, czy jest w stanie utrzymać sieć trakcyjną. Często dodatkowo podpierano sieć zasilającą drewnianymi słupami".

Mimo to już w marcu 1946 roku oddano do użytku północne przedłużenie linii trolejbusów do Dworca Gdańskiego, poprowadzonej ulicami Bielańską, Nalewki, Muranowską, Sierakowską.

Nowym odcinkiem kursowała linia C, łącząc dworzec z pl. Unii Lubelskiej. Niestety, niecały rok później, w związku z planami budowy obecnej ul. Andersa, podjęto decyzję o jej likwidacji.

Pojazdy szybko zaskarbiły sobie sympatię mieszkańców, którzy zaczęli je pieszczotliwie nazywać „trajlusiami" lub „trajtkami". Zdarzali się jednak tacy, którzy, ze względu na pochodzenie pojazdów, wołali „wołgograty" albo „stalince".

Z czasem zrezygnowano z oznaczeń literowych i linie trolejbusowe zaczęto oznaczać numerami. Stefan Wiechecki (Wiech) napisał wówczas żartobliwie o „paniach po pięćdziesiątce", które jeżdżą „pięćdziesiątką jedynką" i tak przyczynił się też do rozwoju folkloru warszawskich trolejbusów.

Bułat Okudżawa śpiewał: „A kiedy nie sposób już płynąć pod prąd / Nie sposób już wyrwać się z matni / Niebieski trolejbus zabiera mnie stąd". Jednak dla warszawiaków, zwłaszcza w drugiej połowie lat 40., trolejbus symbolizował coś zgoła przeciwnego.

Marta Panas-Goworska
Dzieje.pl



Usługi

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

Do wynajęcia

Orange mieszkanie, 2 sypialnie, kuchnia, pokój wypoczynkowy z kominkiem. Proszę dzwonić 203 376 6817

Sprzedam

Sale drafting board on adjustable column and „TE" drafting machine. Tel 860-778-0734 Janusz

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

POLISH HELPING HANDS LLC





ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

Auto One

NOWY ROK, NOWY JA...ALE AUTO TO SAMO!

Zadbaj o nie z nami. Fachowa obsługa, uczciwe ceny i serwis, któremu możesz zaufać!

Zajmiemy się twoim autem kompleksowo!

Oferujemy diagnostykę komputerową, wymianę oleju i płynów, zbieżność kół (wheel alignment), opony, serwis hamulców i zawieszenia, i wiele innych usług - wszystko w jednym miejscu!

1 Farmington Ave. New Britain CT 06053
860-505-0816

Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- **przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA**
- **transport, noclegi**
- **polskojęzyczny przewodnik**

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Nowy Orlean
04-08.02.2026
cena: od 1.390 USD



Zimowa Niagara z noclegiem w kasynie
10-11.01.2026
cena: 420 USD



Arizona - Sedona, Antelope Canyon , Monument Valley I inne
LEARN MORE
13-17.03.2026
cena: 1.350 USD



California Dreamin'
06-10.03.2026
cena: 1.390 USD

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM







(860) 924 0913
(860) 357 3023
(860) 922 1210

40 BROAD STREET
NEW BRITAIN
06053, CT



Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

40 Broad St, New Britain, CT
(860) 922-1210
(860) 924-0913
(860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:

- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy

dompak

Paczki do Polski i Europy





Świętuj z nami 50-Lecie PSFCU

W podziękowaniu za bycie lojalnym Członkiem Naszej Unii, masz szansę wygrać samochód Cadillac XT5.

50 lecie Naszej Unii



Powiedz znajomym i rodzinie aby otworzyli konto i również wzięli udział w losowaniu.

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

NCUA

P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

DOKONANIE ZAKUPU ANI CZŁONKOSTWO W UNII KREDYTOWEJ NIE JEST WYMAGANE. Promocja kończy sie dnia 31.03.2026 r. Obowiązują oficjalne zasady dostępne na stronie https://www.psfcu.com/member-resources/newsroom/psfcu-50th-anniversary-sweepstakes-official-rules. Losowanie jest dostępne dla legalnych mieszkańców 50 stanów USA/Dystryktu Kolumbii w wieku powyżej 18 lat lub pełnoletnich. Podmioty biznesowe nie mogą brać udziału w losowaniu. Promocja nie obowiązuje w miejscach, gdzie jest to zabronione.